

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**  
**(NR 91)**  
z dnia 23 listopada 2021 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 91)

23 listopada 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Kazimierza Gwiazdowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji oraz **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– przedstawienie informacji przez wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka na temat nieuzasadnionej podwyżki cen nawozów stosowanych w rolnictwie oraz planu przeciwdziałania wspomnianym podwyżkom, jaki ma zamiar wdrożyć polski rząd.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Aleksandra Ołdakowska** główny specjalista Departamentu Ochrony Konkurencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Tomasz Hinc** prezes i **Tomasz Hryniewicz** wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A. wraz ze współpracownikami, **Jacek Mendelewski** i **Piotr Stróżyk** członkowie zarządu ANWIL S.A. wraz ze współpracownikami, **Robert Nowak** członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikiem, **Gustaw Jędrejek** prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, **Arkadiusz Zalewski** pracownik naukowy w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowym Instytucie Badawczym, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Przemysław Niewiński** rolnik oraz **Dawid Kucharski** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):**

Szanowni państwo. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane na wniosek grupy posłów w związku z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Witam państwa posłów. Witam panią minister Annę Gembicką, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Najwyższej Izby Kontroli oraz wszystkich przybyłych gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje przedstawienie informacji przez wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka na temat nieuzasadnionej podwyżki cen nawozów stosowanych w rolnictwie oraz planu przeciwdziałania wspomnianym podwyżkom, jaki ma zamiar wdrożyć polski rząd.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. O zabranie głosu proszę poseł Dorotę Niedzielę w celu przedstawienia wniosku.

#### **Poseł Dorota Niedziela (KO):**

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, chciałabym tylko powiedzieć, że wniosek będzie przedstawiany również przez pana posła Plocke.

Chciałam przypomnieć, że złożyliśmy wniosek nie na poprzednim posiedzeniu, tylko jeszcze wcześniej, a dziś, czyli 23 listopada, mija 40 dni od dyskusji w Sejmie na temat szalejących cen nawozów. Minęło 40 dni i mamy nadzieję, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji usłyszymy jakieś konkrety, bo daliśmy czas – 40 dni. Duże zdziwienie budzi nie

tylko pora, czyli godzina 8.30 we wtorek – bo to jest naprawdę wcześniej dla rolników, a chcieliby uczestniczyć w posiedzeniu Komisji – a do tego wszystkiego jest jeszcze fakt, że brakuje przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych. To przecież od nich wiele zależy, a nikogo z Ministerstwa Aktywów nie ma na sali.

Dzisiaj, po wspomnianych 40 dniach, mówimy: sprawdzam. Na użytek dzisiejszego posiedzenia Komisji przeanalizowaliśmy ceny detaliczne w tym samym składzie nawozów w Łosicach. Analiza dotyczyła dwóch rodzajów nawozów, proszę państwa: produktów saletry amonowej, produkt ANWIL-u (czytaj: oczywiście ORLEN) i mocznika produkowanego przez Azoty Police. Dla tych dwóch produktów przeanalizowaliśmy ceny nawozów w trzech terminach, na przestrzeni od 15 września do 22 listopada. A dokładnie: 15 września, 4 października – to okres dramatycznego wzrostu – i 27 października. Ale cena z 27 października obowiązuje do chwili obecnej, czyli do 22 listopada, do wczoraj, czyli jest to cena już po rządowej interwencji, którą na sali sejmowej obiecywał minister Bartosik, po interwencji ministra Sasina.

Dodatkowo, aby nie posądzono nas o stronniczość, wzięliśmy też porównanie cen ze średnich notowań na portalu cenyrolnicze.pl dla saletry amonowej i mocznika za okres 22–28 listopada 2021 r., czyli już też po interwencji ministra Sasina. Ceny tony saletry amonowej, producent ANWIL (ORLEN), wynosiły: 15 września – 1600 zł za tonę, 4 października – 3000 zł za tonę, 22 listopada – 3100 zł za tonę i 22 listopada średnia krajowa na portalu cenyrolnicze.pl wynosiła 2700 zł za okres od 22 do 28 listopada. Ceny tony mocznika, producent Azoty Police, wynosiły: 15 września – 2200 zł za tonę, 4 października – 3800 zł za tonę, 22 listopada w składach – 3980 zł, a średnia cena na portalach rolniczych – 3500 zł.

Jakie wnioski wynikają z analizy, którą przeprowadziliśmy w ciągu prawie półtora miesiąca? Interwencja rządowa, proszę państwa, to jest czysta propaganda. Nawet jeśli przyjmiemy, że właściciele prywatnego składu nie zmienili jeszcze cen, bo na przykład handlują nawozami z droższych, październikowych dostaw, to spadek cen listopadowych w oficjalnych notowaniach, nie w składach, w porównaniu z najwyższymi cenami z października – nie z poprzedniego roku, tylko z października – wyniósł, proszę państwa, tylko 10%. A na naszym przykładzie wygląda to następująco. W przypadku saletry amonowej jest to spadek z 3000 zł za tonę w październiku, przed rządową interwencją, do 2700 zł za tonę obecnie – po interwencji. Mocznik z 3800 zł za tonę w październiku przed interwencją – do 3500 zł za tonę obecnie, po interwencji rządowej. Nadal są to ceny około 40% do 60% wyższe w stosunku do połowy września i dwukrotnie wyższe niż w roku poprzednim.

W takiej sytuacji są rolnicy, a w jakiej sytuacji będą konsumenci? Rolnicy mają dwa wyjścia. Pierwsze, nie kupować i nie stosować nawozów – wtedy plony będą niższe i gorszej jakości, czyli rolnicy zarobią mniej. Mogą też kupić drogie nawozy i pozbyć się przychodów ze sprzedaży produkcji, bo nie jest możliwy na tyle wysoki wzrost cen płodów rolnych, aby zrównoważył podwyżkę cen nawozów i jeszcze innych środków produkcji.

Czy już wiemy, że rolnicy nie zarobią? To pytanie zadają również pani minister. Bardzo proszę pana posła Plocke o dalszą część uzasadnienia.

#### **Poseł Kazimierz Plocke (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, chciałbym kontynuować wystąpienie pani przewodniczącej Doroty Niedzieli i skoncentrować się na kwestiach, które dotyczą konsumentów. W jakim położeniu znajdują się konsumenci, skoro na rynku nawozów mineralnych mamy obecnie taką, a nie inną sytuację? Otóż widzimy dwa rozwiązania dla konsumentów, które nie są, niestety, pozytywne – są negatywne. Wynika to z faktu, że jeżeli produkcji będzie mało, to oczywiście jest jasne, że żywność zdrożeje. A jeśli żywność zostanie wyprodukowana drogo, to także będzie droga w sklepach – nawet jeśli rolnik na tym nie zarobi.

Dlatego dzisiaj chcielibyśmy zapytać panią minister i uzyskać jasną odpowiedź – o ile zdrożeje żywność przy obecnych cenach nawozów? Czy rząd, Ministerstwo Rolnictwa, mając 40 dni na przygotowanie odpowiednich symulacji, stworzyło taki dokument? A jeśli tak, to chcielibyśmy go poznać, żeby mieć pewność, że rząd panuje nad sytuacją.

Przypomnę, że także były składane konkretne deklaracje przedstawicieli rządu. Zacznę od deklaracji premiera Mateusza Morawieckiego z piątku 15 października 2021 r., czyli dzień po dyskusji w Sejmie. Mianowicie premier Mateusz Morawiecki podczas czatu na Facebooku powiedział m.in., cytując: „Jeśli sytuacja na rynku nawozów sztucznych nie uspokoi się, będziemy wpływać na cenę poprzez interwencje zakupowe” – Polska Agencja Prasowa z 16 października 2021 r. W związku z tym chciałbym zapytać panią minister, jakie interwencje zakupowe miały miejsce w ostatnich 40 dniach? Tyle czasu minęło od deklaracji i obietnicy pana premiera.

Z kolei dzień wcześniej w Sejmie, 14 października, wiceminister rolnictwa pan Ryszard Bartosik zapowiedział złożenie wniosku do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o – jak się wyraził, cytuję – „dokładne sprawdzenie sytuacji dotyczącej sprzedaży nawozów”. W związku z tym mamy kolejne pytanie, co wynika z tego dokładnego sprawdzenia przez UOKiK deklaracji pana wiceministra Ryszarda Bartosika? Bardzo prosiłbym o precyzyjną odpowiedź za strony pani minister, bo sytuacja rzeczywiście w tym względzie jest trudna. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Poproszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią Annę Gembicką.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo. Na początku chciałabym podziękować za zwołanie posiedzenia Komisji, ponieważ temat jest niezwykle ważny. Oczywiście do nas, do resortu wpływają głosy zaniepokojenia za strony rolników. My zresztą też jako ministerstwo monitorujemy kwestię cen nawozów. Przygotowaliśmy obszerną informację na temat istniejącej sytuacji i na temat tego, z czego ta sytuacja wynika; informację przekazaliśmy do Komisji w ubiegłym tygodniu. Jednocześnie udzielamy na bieżąco odpowiedzi na liczne zapytania poselskie w tej sprawie. Zresztą wiele zapytań także wpłynęło od członków Komisji Rolnictwa. W związku z tym chciałabym przedstawić krótkie podsumowanie tego zagadnienia.

Utrzymująca się sytuacja nienotowanych dotychczas wzrostów cen nawozów mineralnych, za sprawą głównie wysokich podwyżek cen gazu ziemnego, jak myślę, jest nam wszystkim znana. Tak jak powiedziałam na początku, jako resort obserwujemy te tendencje. przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zasadniczą kwestię związku podwyżek cen nawozów z wyraźnym wzrostem w handlu światowym cen surowców do ich produkcji, głównie cen gazu ziemnego. Produkcja nawozów azotowych oparta jest na amoniaku, z którego wytwarza się obecnie około 97% nawozów azotowych, natomiast 80% do 90% kosztów produkcji amoniaku stanowi gaz ziemny. Z tego powodu ceny gazu są najważniejszym czynnikiem w przemysłowym wytwarzaniu nawozów azotowych.

Jak wynika z danych Banku Światowego, indeks cen gazu ziemnego pozostaje w trendzie wzrostowym od lipca zeszłego roku, a od września zeszłego roku do września tego roku wzrósł prawie czterokrotnie. Oczywiście wzrost cen gazu wynika z szeregu czynników, ale najważniejsze to zwiększony popyt, niskie rezerwy po sezonie zimowym 2020/2021 oraz oczywiście ograniczenia w dostawach gazu z Rosji do Europy. Od ponad roku także ceny ropy naftowej charakteryzują się tendencją wzrostową, co przekłada się na wyższe koszty transportu surowców do produkcji nawozów oraz gotowych nawozów. Istotnym czynnikiem wpływającym na wzrost kosztów produkcji i nawozów mineralnych są rosnące ceny uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. W ciągu roku cena za prawo wypuszczenia do atmosfery tony CO<sub>2</sub> wzrosła ponad dwukrotnie.

W celu wsparcia rolników ministerstwo przyspieszyło wypłatę zaliczek na dopłaty bezpośrednie dla rolników, co umożliwi dokonywanie zakupów środków produkcji, w tym nawozów. Jako ministerstwo prowadzimy również rozmowy z krajowymi producentami nawozów – z ANWIL-em oraz z Grupą Azoty, jak również z Ministerstwem Aktywów Państwowych – w celu poprawy sytuacji rynkowej. Chciałam też podkreślić – myślę, że to bardzo ważny aspekt – iż polscy producenci nie wstrzymali produkcji, w przeciwieństwie na przykład do innych zakładów w Europie Zachodniej. Grupa Azoty,

obserwując wzmożony popyt na nawozy na rynku krajowym, podjęła decyzję o ograniczeniu dostaw na rynki zagraniczne i przekierowaniu ich na rynek krajowy. Wolumeny dostarczane na rynki zagraniczne wynikają z zawartych wcześniej kontraktów, często wieloletnich, których niezrealizowanie wiązałoby się z dużymi karami finansowymi.

Tak jak powiedziałam, w związku z wysokim poziomem cen gazu wielu europejskich producentów zatrzymało lub ograniczyło produkcję, a Grupa Azoty i ANWIL są jednymi z nielicznych koncernów w Europie produkujących nawozy, które nie wstrzymały albo nie ograniczyły w sposób istotny produkcji w swoich zakładach. Grupa Azoty produkuje nawozy na pełnych zdolnościach technologicznych w celu zabezpieczenia popytu na krajowym rynku. Proces produkcji w ANWIL-u również przebiega bez zakłóceń, a spółka wywiązuje się ze wszystkich zobowiązań kontraktowych.

Ministerstwo zwróciło się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z prośbą o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego pod kątem stosowania niedozwolonych praktyk rynkowych. W odpowiedzi prezes UOKiK planuje podjąć niezbędne działania w ramach przysługujących mu kompetencji w celu zbadania rynku produkcji i dostaw nawozów mineralnych, a także dokonać weryfikacji, czy podwyżki cen wykraczają poza podstawy makroekonomiczne i czy nie są wynikiem praktyk ograniczających konkurencję.

Jako resort podjęliśmy także działania na forum Rady Ministrów Unii Europejskiej do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa. Na posiedzeniu w dniach 11–12 października 2021 r. w Luksemburgu oraz na ostatnim posiedzeniu Rady na wniosek ministra poruszono temat trudnej sytuacji na rynkach rolnych, wynikającej z rosnących cen nawozów. Minister wnioskował o podjęcie przez Komisję Europejską działań, które ustabilizują bądź częściowo zrekompensują wysokie koszty nawozów, tym samym stabilizując ceny żywności. Zaapelował także o wsparcie rolników oraz przyjęcie całościowych rozwiązań, zapewniających rolnikom możliwość prowadzenia produkcji roślinnej. Polskę poparły: Łotwa, Włochy, Węgry i Austria.

Szanowni państwo, szczegółowe informacje znajdują się w informacji dotyczącej wzrostu cen nawozów, przygotowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na podstawie danych i ekspertyz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie. Jeżeli chodzi o kwestię symulacji cen żywności, o którą państwo pytali, to do końca tygodnia prześlemy państwu na piśmie analizę przygotowaną przez Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Niedziela.

#### **Posel Dorota Niedziela (KO):**

Pani minister, bardzo się cieszymy, że nam pani przesłała informację, tylko myśmy ją dostali dokładnie dziś o godzinie 8.30, czyli nie możemy się z nią zapoznać. Ale w zasadzie sądząc po treści, którą pani przedstawiła, nie ma sensu zapoznawać się z tą informacją, ponieważ zapoznaliśmy się dokładnie z tym samym materiałem 14 października w trakcie odpowiedzi na pytania bieżące. Czyli generalnie mówi pani o tym, co było i co się działo.

A ja mam zasadnicze pytanie, które zadał też pan poseł Plocke i które wszyscy stawiamy: co się wydarzyło przez 40 dni, od 14 października, kiedy to pan minister Bartosik, odpowiadając na pytania posłów na sali sejmowej, przedstawił, że zgłosi sprawę do UOKiK, że zaczną się działania rządu? Moje pytanie brzmi: jak państwo analizujecie te działania? Ponieważ to, co przedstawiliście, to jest analiza, która była zrobiona dokładnie miesiąc temu. My pytamy o działania.

Druga sprawa. Już w lutym 2021 r. Wielkopolska Izba Rolnicza zgłosiła do was informację i wniosek, żeby minister rolnictwa interweniował o podjęcie działań w kierunku zwiększenia podaży nawozów, a także zahamowania cen nawozów. Już w lutym była pierwsza informacja o tym, że może być niebezpiecznie; izby rolnicze zwracały wam na to uwagę. Pani minister, od lutego do października minęło bardzo dużo czasu. Jest kontynuacja władzy niezależnie od tego, który minister jest ministrem. O ile wiem, pani minister jest cały czas w ministerstwie. Jakie działania zostały podjęte w odpowiedzi

na przedstawioną informację i na prośby izb rolniczych, żeby zająć się tą sprawą? W październiku był gigantyczny wzrost. Niewiele się zmieniło. Państwo nie wprowadziliście żadnych metod, które byłyby osłonowe dla rolników.

Kolejna sprawa. Pani minister, chcę tylko przypomnieć, że 29 października złożyliśmy wniosek o zwołanie tego posiedzenia Komisji i miałam nadzieję, że pani minister przyjdzie przygotowana z wszystkimi działaniami i z prognozami na temat tego, co się będzie działo. Polecam „Top Agrar” – to nie jest żadna reklama tego pisma, ale jest w nim wiele informacji, które dają do myślenia. To są informacje między innymi o światowych cenach zbóż, o zmniejszonej ilości światowych zasobów zbóż i nie tylko – o tym, że to może być problem w przyszłym roku. To może być problem, który nawarstwiając się z ceną gazu, a cena gazu oczywiście wpływa na nawozy, i z ceną nawozów może powodować bardzo niebezpieczne skutki w rolnictwie, również w naszym rolnictwie oraz w uprawie zbóż. Czy państwo mają takie przewidywania? Czy państwo o tym myślą?

Chcę usłyszeć, jakie państwo mają pomysły, bo rolnicy, którzy ze względu na cenę nie kupili nawozów w obecnym roku, będą musieli je kupić na wiosnę. Jakie będą możliwości, żeby państwo zadziałali, aby albo nawozy były tańsze, albo była jakakolwiek osłona? Przypuszczam, że... Państwo powołujecie się na cenę i na wzrost ceny handlu emisjami. Chcę tylko pani minister powiedzieć i proszę sobie sprawdzić, ile do budżetu wpłynęło z handlu emisjami w tym roku. Z przewidywanych 11 mld zł wpłynie prawdopodobnie, jak sądzą eksperci, 30 mld zł. Tyle wpłynie do budżetu za handel emisjami. Te pieniądze można wykorzystać m.in. do chronienia polskiego rolnictwa przed niepohamowanymi cenami. To jest możliwe.

A więc bardzo proszę o odpowiedź na zadane pytania, jakie państwo przewidują działania? Jaki macie pomysł, żeby zadziałać na wiosnę? Bo w tej chwili, jak widać, te działania nie pomogły.

### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję pani przewodniczącej.

Witam również na posiedzeniu naszej Komisji prezesa zarządu Grupy Azoty pana Tomasza Hinca, jak również wiceprezesa zarządu Grupy Azoty pana Tomasza Hryniewicza. Bardzo nam miło, że panowie przybyli na posiedzenie naszej Komisji.

Zanim oddam głos następnym posłom, którzy się zgłosili do dyskusji, chciałbym troszkę wyjaśnić, bo myślę, że jest to bardzo ważna sprawa, jeżeli chodzi o zwołanie posiedzenia Komisji. Tak się złożyło, że na przedostatnim posiedzeniu Komisji, na przedostatnim posiedzeniu Sejmu ogłosiłem, że będzie posiedzenie Komisji na temat nawozów, bo wiemy, że to jest bardzo poważny temat. Wtedy, po ogłoszeniu, wpłynął wniosek grupy posłów, żeby zwołać posiedzenie z art. 152. A więc to nie do końca jest tak, że jak zwołaliśmy posiedzenie Komisji, to posiedzenie się odbyło. Posiedzenie Komisji i tak miałyby się odbyć, bo to jest problem, który dotyczy polskich rolników, i wiemy o tym.

Następna rzecz. Wczoraj odbyło się spotkanie prezydów – nie całego, części prezydium, jeśli chodzi o polską stronę – Komisji Rolnictwa z prezydium komisji rolnictwa Słowacji i oczywiście też polskiego Senatu. Ten temat był poruszany jako jeden z ważniejszych problemów Europy. To nie jest problem tylko Polski, polskiego rolnika, ale to jest problem całej Europy. Wiele zakładów w Europie zamknęło całkowicie produkcję ze względu na tak wysoką cenę gazu. Jak już zostało powiedziane, cena gazu wzrosła dziesięciokrotnie, 1000%. Niektóre zakłady w Europie zamknęły całkowicie produkcję, a niektóre ją ograniczyły. Tak że to jest problem europejski i jest też potrzeba europejskiego działania, dlatego rozmawialiśmy na ten temat wraz z komisją rolnictwa Słowacji.

Odbędzie się 8 grudnia spotkanie przewodniczących komisji Grupy Wyszehradzkiej i oczywiście będzie to podstawowy temat, najważniejszy temat, który będziemy chcieli poruszyć, bo potrzebna jest interwencja Unii Europejskiej. Potrzebna jest interwencja UE, dlatego że, tak jak powiedziałem, to jest problem nie tylko Polski, ale całej Europy. Nie musimy się przekonywać co do tego, że my wiemy o tym, iż to jest poważny problem polskiego rolnictwa i tak, jak powiedziałem – całego europejskiego rolnictwa. Dlatego musimy wspólnie działać w tej sprawie.

Bardzo proszę, pan poseł Kulasek.

**Poseł Marcin Kulasek (Lewica):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mała dygresja, zanim zadam pytanie. Mam nadzieję, że nieobecność wicepremiera Kowalczyka nie stanie się taką tradycją, jak to było za poprzednika. Mam nadzieję, że to wcześniej zaplanowane obowiązki nie pozwoliły panu premierowi być dzisiaj obecnym na tak ważnym dla rolników posiedzeniu Komisji, dotyczącym właśnie podwyżki cen nawozów.

Moje pytanie będzie jednocześnie być może podpowiedzią dla rządu, a więc prosiłbym panią minister, którą witam serdecznie, o dokładną odpowiedź: czy rząd zamierza podjąć działania w Brukseli, aby Komisja Europejska umożliwiła stworzenie programu dopłat do nawozów w związku z podwyżką cen energii w całej Europie, a co za tym idzie – w związku z podwyżką cen nawozów? Prosiłbym o odpowiedź również na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Borys.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Szanowny panie przewodniczący, panowie prezesi, to, co się dzieje na rynku nawozów, niepokoi wszystkich. Chyba nie ma dnia, w którym nie mielibyśmy jako członkowie Komisji Rolnictwa interwencji i zapytań ze strony rolników, którzy z przerażeniem patrzą na ceny; szczególnie niepokoją się ci rolnicy, którzy nie nabyli nawozów przed drakońską podwyżką.

Moje pytanie do panów prezesów sprowadza się głównie do jednej kwestii. Pomiąm kwestię, że UOKiK powinien zbadać generalnie cały rynek wzrostu cen nawozów, bo to jest rzecz absolutnie niezbędna. Ale chciałbym zapytać panów: czy te wszystkie podwyżki, które przecież uderzyły w polskie rolnictwo, choć nie tylko w polskie rolnictwo, były w jakikolwiek sposób przedmiotem państwa analiz?

Do czego zmierzam? Otóż każdy, kto przygotowuje produkcję rolną, musi mieć przeświadczenie dotyczące przede wszystkim kosztów. Nawozy są jednym z kluczowych składników. Czy państwo mieliście w tym zakresie jakieś dane, analizy, które są związane z tak wielkim, często 300-procentowym wzrostem cen nawozów? Mówię o finale, dlatego że jeżeli popatrzymy dzisiaj na to, co dzieje się w kontekście obniżenia rentowności produkcji rolnej, a nawozy, jak powiedziałem, są jednym ze składników, koszty pracy też rosną, to za chwilę się okaże, że rolnicy albo stracą możliwość jakiegokolwiek zysku w tym zakresie, albo się okaże, że ceny będą musiały bardzo, bardzo mocno poszybować w górę. Mówię już o cenach produktu.

Tak się też zresztą dzieje, bo jeżeli popatrzymy na wskaźniki wzrostu cen żywności, to rok do roku wzrost jest o 30%. Jeżeli teraz mamy do czynienia z podwyżką cen nawozów, to jest pytanie: o ile jeszcze wzrośnie cena żywności dla konsumentów? W tej chwili to jest moje pytanie skierowane do pani minister – czy ministerstwo ma tego typu analizy, dotyczące prognozowanych cen produktów, w odniesieniu również do cen finalnych żywności? Jeżeli nie będzie poważnej interwencji związanej z obniżeniem cen nawozów, to na końcu ceny wzrosną o kolejne 30%; mówię o cenach żywności. To jest moje pytanie do pani minister.

Chciałbym jeszcze zapytać, jeżeli chodzi o kwestie wspomnianego mocznika i saletry. Jaki w ocenie panów prezesów jest poziom, jaki jest procentowy udział ceny gazu oraz paliwa (mówię o ropie) w kosztach produkcji tony mocznika i saletry? A także jakie są udziały cen pozostałych rodzajów kosztów, czyli kwestii transportowych, być może elementów związanych z importem niezbędnych produktów? Na ile również ten wielki eksport czy podobno wzrost eksportu polskich nawozów do Czech i do Niemiec także wpływa być może na to, że ceny w Polsce są wyższe? Czy państwo jesteście w stanie pokazać procentowo, które główne rodzaje kosztów wpłynęły na tak ogromny wzrost ceny tony mocznika i tony saletry?

A także chciałbym zapytać, co w państwa ocenie można w tej sprawie zrobić, aby interweniować? Nie wiem – obniżyć VAT, akcyzę? Może jest jakieś instrumentarium, które pozwoliłoby na to, aby finalnie produkt był tańszy dla rolników? Dziękuję.



### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Droży państwo, ze względu na to, że jest sporo mówców zapisanych do głosu, to prosiłbym o ograniczenie czasu, może nie tyle o ograniczenie minutowe, tylko chodzi o to, żeby nie powtarzać pytań. A więc jeżeli możecie państwo, to bardzo proszę. Mamy również sporo gości posłów, którzy też chcą zabrać głos, są również goście będący przedstawicielami rolników i też chcą zabrać głos. Dyskusja się przedłuży, a więc bardzo proszę, żeby nie powtarzać pytań.

Poseł Maliszewski.

### **Poseł Mirosław Maliszewski (KP):**

Tylko w jednej kwestii się powtórzę, panie przewodniczący, a mianowicie w takiej kwestii, że to jest sytuacja tragiczna dla rolników, którzy dzisiaj tak naprawdę zastanawiają się, czy kupić nawozy i ponieść ryzyko nieopłacalności produkcji. Rolnicy zastanawiają się, czy kupić nawozy, bo być może one kiedyś będą trochę tańsze, czy kupić po wyższej cenie albo odłożyć nawożenie i oszukać pole, oszukać w swoim gospodarstwie rośliny, które będą na tym polu wyrastały. O ile w przypadku nawozów potasowych, wapniowych, fosforowych takie oszustwo może mieć miejsce i ono nie przyniesie wyraźnie szybkiego, negatywnego skutku, o tyle oszustwo w azocie spowoduje drastyczny spadek plonów, bo azot jest tym makroelementem, który przede wszystkim decyduje o wzroście wegetywnym. A więc wiąże się to też z pytaniami, które zamierzam zadać.

Mianowicie w materiale, który tak na szybko zdążyliśmy przeczytać, na pierwszym miejscu jest oczywiście wymieniona cena gazu – można uznać to za fakt. Natomiast w dostarczonym materiale nie ma nic o tym, jak wyglądają inne części składowe ceny nawozu. O to przed chwilą pan poseł pytał, więc nie będę powtarzał. Jednak chcę zwrócić uwagę, że znakomitą część ceny nawozu stanowią podatki, które są źródłem dochodu do budżetu państwa, m.in. jest to podatek VAT, ale nie tylko, bo także podatek dochodowy, chociażby opłacany i tworzony przez firmy, które nawozy produkują. A więc jeżeli podatek VAT stanowi dzisiaj 8%, bo tak chyba jest, to od ceny nawozu w wysokości 1000 zł dochód budżetu państwa z tego tytułu wynosił 80 zł za każdą tonę, ale jeżeli nawóz dzisiaj kosztuje 3000 zł, to dochód budżetu państwa z tytułu sprzedaży tony nawozu wynosi 240 zł. Płaci za to rolnik – i nikt inny.

Można się zastanawiać, czy wzrost ceny żywności będzie rzeczywiście miał miejsce, czy czasami cena żywności będzie na tym samym poziomie, a wzrost kosztów produkcji będzie obciążał kieszeń rolnika. Jeśli się zastanawiamy, w jaki sposób interweniować, to oczywiście można podjąć interwencję w Unii Europejskiej lub zrzucić winę na Unię i mówić, że to Unia nie pozwala obniżyć ceny nawozów albo stosuje złą politykę gazową, ale ja bym na tę interwencję nie liczył. Nie liczyłbym na interwencję z tego powodu, że jesteśmy w atmosferze „Europejskiego Zielonego Ładu” i raczej lobby na rzecz dopłat do nawozów mineralnych będzie mizerne w UE w tym zakresie.

Proponuję skorzystać z mechanizmu krajowego, który jest dopuszczony. Skoro dzisiaj mamy takie obciążenia podatkowe, które powodują, że nawozy m.in. z tego powodu są drogie, to proponuję, abyśmy skorzystali z mechanizmu krajowego i obniżyli VAT na nawozy do poziomu 0%, a obniżenie VAT spowoduje obniżenie ceny. A obniżenie VAT jest możliwe. Na to nie trzeba uzyskiwać zgody Komisji Europejskiej, to jest decyzja w jurysdykcji krajowej i w mocach krajowych. Obniżenie VAT spowoduje, że nawozy będą o 200 zł, a nawet o więcej złotych na każdej tonie tańsze i to będzie jakąś ulgą dla kieszeni rolnika.

A więc to też jest pewnego rodzaju egzamin ministra rolnictwa w randze wicepremiera – czy on dzisiaj ma jakieś moce w rządzie? Czy tytuł wicepremiera nadał mu takie moce? Czy może przeforsować w Ministerstwie Finansów, może przeforsować w gabinecie prezesa Rady Ministrów obniżenie wysokości VAT na nawozy, czy nie może? Bo jeżeli nie może, to znaczy, że tak naprawdę minister rolnictwa – nawet gdyby miał chęci, ale akurat takich chęci z jego ust nie słyszałem – ale gdyby nawet chęć wyrażał, to takiej mocy nie będzie miał. W związku z tym de facto za wszystko zapłacą polscy rolnicy, wyj-

mując z kieszeni pieniądze za gaz, za zyski firm nawozowych i za podatek VAT, który trafia z ich kieszeni do budżetu państwa.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję. Poseł Plocke.

**Poseł Kazimierz Plocke (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący, jeszcze chciałem dopytać o kilka kwestii.

Pani minister, mianowicie rozumiem, że wniosek ministra rolnictwa został już złożony w UOKiK i czekamy na odpowiedź oraz wyznaczenie terminu rozpoczęcia kontroli, związanej z sytuacją na rynku nawozów mineralnych. Proszę o potwierdzenie i kiedy wniosek był złożony ze strony ministerstwa?

Po drugie, nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie w zakresie interwencji zakupowej, o której wspominał pan premier Morawiecki. Czy to jest realny projekt, czy to tylko były słowa rzucone na wiatr?

Trzecia kwestia. Czy sytuacja na rynku nawozów mineralnych w Polsce i pewnie w UE jest zjawiskiem przejściowym, czy też jest początkiem głębszego procesu, który może być związany z ograniczaniem produkcji nawozów mineralnych w całej Unii? Czy w tym kontekście też dyskutuje się na temat ewentualnej zmiany, korekty w polityce „Zielonego Ładu” – czy w „Strategii bioróżnorodności”, czy w „Strategii od pola do stołu”?

Ostatnia kwestia – zwracam się do przedstawicieli zakładów produkujących nawozy mineralne. Chciałem się spytać, czy był realizowany w 2021 r. eksport nawozów sztucznych do innych państw? Jeżeli tak, to do których i w jakiej ilości? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję. Przewodniczący Sachajko.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, państwo przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo. Bardzo dobrze, że odbywa się to posiedzenie Komisji. Ja bym go nie przyspieszał i pozwolił się wszystkim wypowiedzieć, bo jest...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Kto przyspiesza? Chyba nie ja? (*niestyszalne*)

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, już pan mi przeszkadza, a dopiero zacząłem. Ale dziękuję, że tak docenia pan mój wkład.

Zacznę jednak od tego, co chciałbym powtórzyć. Bardzo mnie smuci – i jak podejrzewam, również większość obecnych na sali – brak przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych. To ministerstwo powinno być na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Druga rzecz, którą trzeba byłoby powtórzyć, to jest materiał, który do posłów dotarł bardzo późno, tak jak przewodnicząca Niedziela powiedziała – dzisiaj rano. Takie rzeczy nie powinny się powtarzać.

Materiał, który otrzymaliśmy, jest dosyć obszernym materiałem, liczy 19 stron, aczkolwiek jego pobieżna analiza wskazuje... Należy stwierdzić, że powinien być znacznie, znacznie bardziej obszerny. A najbardziej przerażająca jest str. 13, gdzie uczy się rolników albo przewodniczących Komisji, że powinni używać więcej nawozów organicznych. Czyli ministerstwo uważa, że rolnicy ten obornik zakopują czy go palą? Takie rzeczy nie powinny trafiać do materiałów, bo po prostu wszystkich denerwują. To jest obrażanie rolników, jak i wszystkich tutaj obecnych.

Oczywiście możemy rozmawiać o cenach nawozów i dawać złote rady, jak przed chwilą kolega mówił o tym, żeby obniżyć VAT do zera. Na posiedzeniu Komisji to pięknie wygląda, tylko czy my nie jesteśmy w UE? Możemy sobie wyobrazić, że obniżymy VAT do zera i za chwileczkę tego nawozu nie będzie, bo on będzie wykupiony przez wszystkie inne państwa. Słyszeliśmy, że wiele zakładów w Unii w ogóle zaprzestało produkcji nawozów. Tu powinna być jakaś głębsza myśl.

Może należałoby przypomnieć o tym, że od lat mówimy o narodowym wskaźniku białkowym. Skromnie powiem, że Kukiz'15 już w ubiegłej kadencji przygotował projekt, aby przestać wydawać pieniądze na soję genetycznie modyfikowaną sprowadzaną z Wielkiej Wody, tylko produkować białko tutaj. Wtedy moglibyśmy używać mniej nawozów azotowych, bo przecież rośliny motylkowe pięknie przygotowują ziemię i wykorzystują azot z powietrza. Ale lata mijają, a w tym zakresie nic się nie dzieje. Nie można się zgodzić z opinią, że jeżeli będzie niższe nawożenie azotem, to będzie gorsza jakość plonów. Niekoniecznie właśnie musi być gorsza, może być wprost lepsza. Oczywiście plony będą mniejsze, ale lepszej jakości.

Idąc dalej i rozpatrując to, co słyszeliśmy, to były obietnice, że rolnicy będą mogli kupować nawozy bez pośredników, bezpośrednio od zakładów produkcyjnych. O tym nie usłyszeliśmy z ust pani minister. Przewodniczący Robert Telus, słyszę, że usłyszał, lecz nie wiem kiedy, ale w porządku, może pan przewodniczący ma jakieś inne informacje.

Słyszemy dalej o tym, że będzie kontrola UOKiK i że UOKiK zamierza podjąć kontrolę. Sytuacja jest na tyle skrajna i zaskakująca, że UOKiK już powinien sprawę kontrolować, ewentualnie już powinny być wyniki kontroli.

Znowu słyszymy straszenie wysokimi cenami żywności. Tu nie trzeba straszyć, tu trzeba wprost powiedzieć, że ceny żywności wzrosną. Nie ma innego wyjścia, tylko znowu mamy pytanie – jaki procent w cenie produktu końcowego jest udziałem rolników? Aby znowu nie było tak, że rolnicy pomimo tego, iż mają wyższe koszty produkcji, będą mieli mniejszy udział w cenie końcowej, czyli środki zostaną znowu przejęte przez korporacje. A więc to nas interesuje.

No i znowu mamy powtarzający się od lat temat wapnowania. Jeżeli będziemy mieli odpowiednie pH, to mamy odpowiednie wykorzystanie nawozów i kwestia wapnowania powinna być w tej chwili podkreślona, aby optymalnie korzystać z tego, co mamy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Jestem zobowiązany wytłumaczyć pewne sprawy panu przewodniczącemu. Może pan przewodniczący o tym nie wie, ale posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152. Na posiedzenie zaprasza się zgodnie z wnioskiem. Wniosek brzmiał „informacja ministra rolnictwa”. Gdyby to było posiedzenie Komisji rolnictwa zwołane w normalnym trybie, to wtedy na pewno wszyscy by byli zaproszeni. To jest informacja ministra rolnictwa i minister rolnictwa ją przedstawia. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Mówił pan, że się panu w jakiś sposób nie podoba zapis o nawozach organicznych. Wczoraj również, powiem panu, na spotkaniu ze Słowakami na ten temat rozmawialiśmy, że w całej Europie jest problem, jeżeli chodzi o stosowanie nawozów organicznych i jest problem, jeżeli chodzi o strukturę ziemi, bo mamy ją zniszczoną przez nawozy azotowe. To jest to problem nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, nad którym powinniśmy w jakiś sposób pracować, odnaleźć jakiś system.

To jest ta sprawa, jeżeli chodzi o zwołanie tego posiedzenia Komisji.

Pan poseł Ziejewski. Bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, ad vocem.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ale panie pośle...

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Pan się do mnie odniósł.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ale panie pośle, ja panu wytłumaczyłem tylko to...

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Ale pan mi właśnie, o to chodzi, że wytłumaczył...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie pośle.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

...jakiś absurd. Tu jest jasno napisane...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie pośle.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

...że: „Niewątpliwie celowym może być również przekierowanie zainteresowania rolników na zwiększenie udziału w nawożeniu nawozów organicznych”. Co to jest?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie pośle, niedawno byliśmy na posiedzeniu Komisji Finansów i tam uczyliśmy jedną z pań poseł kultury, a pan jednak pokazuje, że nie do końca ta kultura również jest w Komisji Rolnictwa. Panie pośle, udzielę panu później głosu.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Ale później to nie będzie...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pan poseł Ziejewski. Bardzo proszę. Pan poseł Ziejewski, bardzo proszę.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Panie przewodniczący, pani minister, mam kilka pytań. Mianowicie pani minister powiedziała, że jeżeli nasze zakłady nie będą produkowały, to będą płaciły karę, bo nie będzie eksportu. To spytam przewrotnie: czy te zakłady w UE, które przestały produkować, jak usłyszeliśmy na sali, też będą płaciły kary, czy nie?

Mam pytanie. Grupa Azoty Puławy produkuje 3,8 mln ton. Grupa Azoty Police – 1,5 mln ton. Grupa ANWIL – 1,2 mln ton. Grupa w Tarnowie – 900 tys. ton. Grupa w Kędzierzynie – 800 tys. ton. Z raportu, który dostaliśmy dzisiaj przed chwilą, wynika, że w Polsce zużywamy ponad 1 mln ton, a państwo produkujecie 7,2 mln ton w skali kraju. Dlaczego nie było nawozów w tym roku – w tym roku w lipcu, w sierpniu? Dlaczego nie było nawozów na składzie, gdzie rolnicy mogli je kupić po niższych cenach? Nawozów nie było. Czy to już była świadoma gra firm produkujących nawozy? Zawsze były firmy dystrybucyjne, już nie będę ich wymieniał, które dawały rolnikom nawozy na skład i można było nawozy w lipcu, w sierpniu, w maju, brać na skład i wykupować je, gdy ceny rosły. W tym roku tego proceduru nie było, nawozów brakowało.

Teraz idę dalej. Mówicie państwo o rosnących potrzebach związanych z gazem. Polska produkcja gazu – w Polsce z własnych źródeł wydobywamy około 5 mld m<sup>3</sup> gazu. Cztery z hakiem eksportu i inne rzeczy – gazy, które zdobywamy, przywozimy do portu, to mają 5 mln. W samych tylko Puławach zużywa się około 1 mld m<sup>3</sup> gazu. Produkuje się 3,8 mln ton. Nasze krajowe potrzeby – 1 mln ton. To jakie w tym momencie jest zagrożenie? Dlaczego nie było nawozów? Jakie jest zagrożenie dla skali produkcji krajowej, nawet gdyby firmy prowadziły intensywny eksport? Mam taką informację dla rolników, że nie ma żadnego zagrożenia, iż na pierwszą dawkę w lutym, w marcu zabraknie nawozów azotowych. Są to spółki Skarbu Państwa. Państwo dajecie pełną gwarancję, że nawozy będą, nawozów nie zabraknie. Czy taką odpowiedź od panów otrzymam? Czy nie?

Chciałbym powiedzieć panu przewodniczącemu i pani minister na temat cen żywności. Mówicie, że żywność będzie drożała i teraz nawet też słyszę w telewizji, w radiu, że żywność zdrożała o 17%. Tylko pytam się, u kogo? Nie u rolnika.

Jeżeli na dzień dzisiejszy rolnik oddaje kurczaki po 4,15 zł, trzodę oddaje po 4,70 zł, to chciałbym powiedzieć tak: w roku 2001 średnia cena tucznika wynosiła 4,23 zł. Jeżeli byśmy to przeliczyli na euro, to byłoby 0,92 euro. Dekada później – w 2011 r. cena tucznika to 4,94 zł, czyli 1,1 euro. Jesteśmy w roku 2021. Cena tucznika spadła w stosunku do 2011 r. do 4,72 zł, co daje 1,03 euro. Pytam się: gdzie rolnik zarabia? Gdzie rolnik zarabia w tym momencie? W jakim ogniwie jest rolnik? Jak traktujemy ten zawód?

Jeżeli mówimy na posiedzeniu o dochodach rolnika, to rolnicy... Mówiłem na posiedzeniu Komisji odnośnie do ASF – było 240 tys. gospodarstw, pozostało 90 tys.; to minister odpowiadał. Zobaczcie państwo, w jakim kierunku idziemy – z 240 tys. gospodarstw, które produkowały trzodę chlewną, produkuje w tej chwili 90 tys. gospodarstw,

a my mówimy o wspieraniu małych i średnich gospodarstw. Małe i średnie gospodarstwa zamykają dzisiaj produkcję i tam, gdzie jest strefa czerwona, mówią, że nigdy do produkcji nie wrócą. Idą do innej produkcji, do innej pracy i nie zajmują się rolnictwem.

Powinniśmy na posiedzeniu Komisji mówić o konkretach, bo jeżeli mówimy o podnoszeniu cen żywności, to powiem tak: cena kurczaka stoi od roku, mieliśmy jeszcze po drodze ptasią grypę. A dzisiaj, w ostatnim tygodniu, cena soi, panie przewodniczący, wzrosła o 200 zł. Kosztuje już ponad 2000 zł. Jak rolnicy mają planować swoją produkcję? Kochani, no jak? Przecież rolnicy stoją już na krawędzi bankructwa. Dość, że ceny im się nie podnosi, to wrzucono teraz cenę soi o 200 zł wyższą na tonie.

Mówiliśmy o holdingu. Hasło holding. Niech się ten holding zajmie właśnie tym, co robił kiedyś Rolimpex. Była to firma państwowa, ściągała soję. Skoro potrzebujemy soi 4,3 mln ton, a kolega Sachajko pracuje nad programem białkowym, to w naszym programie białkowym mamy 0,3 mln ton. Potrzebujemy 4 mln ton soi z zewnątrz. To zrobimy firmę, zrobimy holding, zrobimy nabrzeże, żeby wreszcie robić kontrakty roczne, kilkuletnie na soję i nie kupować jej na spotach. To prowadzi do bankructwa.

Panie przewodniczący, to są bardzo ważne tematy i nie można ucinąć naszej dyskusji. No, nie można. Po prostu nie można.

Mam konkretne pytanie. Skoro są firmy, Agro Puławy, i firmy, gdzie wy macie swoje firmy składowe, to dlaczego rolnicy nie mogą kupować u was, bez pośredników? Teraz chciałbym zadać pytanie: ile zarabiają dystrybutorzy? Jaki jest u was koszt produkcji 1 tony azotu, a ile zarabiają pośrednicy? Czy to można ograniczyć? Dzisiaj rolnicy mają spedycję, mają transport, mogą odbierać zestawy 24-tonowe w zakładach, więc może idźmy w tym kierunku.

Pomóżmy rolnikom, skoro mówię o 20 latach, gdy rolnicy nie dostali żadnej podwyżki na trzodzie. Mówię o 20 latach, że na produkcji kurczaków nie dostali żadnej podwyżki. A dzisiaj się mówi, że podwyżka cen żywności wynosi 17%. Ceny rosną, ale w sklepach i nic nie dają rolnikowi. Powinniśmy w tym kierunku prowadzić debatę na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, bo na dzień dzisiejszy z 1,5 mln rolników, którzy byli w spisie, jest 1,3 mln. A jeszcze trochę czasu minie i to będzie 700 tys. rolników, a może jeszcze mniej. Będziemy mówić wtenczas o bezpieczeństwie żywnościowym narodu i o tym, czy my jesteśmy w stanie zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe.

To jest tym bardziej istotne, że jak patrzymy, to 2 mln ludzi żyją tak, jak żyją. To są dane GUS, że żyją na granicy nędzy. W Polsce 2 mln ludzi żyje na granicy nędzy.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Teraz im jeszcze podniesiemy ceny żywności – to kto tę żywność będzie kupował? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Nie zauważyłem, żeby panu zabierał głos.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Nie, nie, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo. Naprawdę dziękuję bardzo, że pan dzisiaj nie zabierał głosu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Padły dwa, a nawet trzy konkretne pytania do Grupy Azoty. Myślę, że teraz oddałbym głos panu prezesowi, żeby rozwiął pewne wątpliwości, jeżeli chodzi właśnie o zakup bezpośredni.

**Głos z sali:**

Ale są pytania.

**Głos z sali:**

Mam też jeszcze jedno pytanie.

### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Będziemy jeszcze debatować. Są osoby zapisane do zabrania głosu.

Tylko to są konkretne pytania do Azotów i chciałbym rozwiązać wątpliwości, aby następne pytania nie były takie same. Bardzo bym prosił, żeby pan prezes odpowiedział tylko na dwa pytania, jeżeli chodzi o zakup Azotów – jaki zysk albo jaki zarobek ma dys-trybucja na tonie. Chciałbym, aby pan prezes wytłumaczył te rzeczy.

Bardzo proszę.

### **Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Dzień dobry. Szanowni państwo posłowie, panie przewodniczący, bardzo się cieszę, że możemy gościć u państwa i przekazać kilka informacji, bo faktycznie sytuacja na rynku nawozowym jest bardzo, bardzo dynamiczna i trudna, szczególnie tak jest od początku września tego roku.

Wiele informacji padło tu na temat rosnących cen surowców. Szanowni państwo, firmy produkcyjne nie mają innego wyjścia, jak ujmować w cenach swoich produktów ceny surowców, a ceny surowców drastycznie rosną, surowce drożeją. Mieliliśmy bardzo dynamiczny wzrost cen gazu w ostatnich dwóch tygodniach września. Gaz w jednym z notowań przebił 160 euro za MWh. Teraz utrzymuje się w okolicach 90–100 euro za 1 MWh. Dla porównania – w zeszłym roku ceny były w granicach kilkunastu euro za 1 MWh. Państwo mogą zobaczyć, jaka jest skala podwyżek i jak dynamicznie zmienia się sytuacja na rynku.

Padło pytanie od pana posła Borysa na temat udziału kosztów gazów w cenie nawozów azotowych. Jeszcze na początku roku było to w granicach 30%, ponad 30%, tak teraz, panie pośle, ceny gazu to jest ponad 80% kosztów. Czyli można powiedzieć, że cała reszta kosztów firm produkcyjnych musi być pokryta z tych 20%, które pozostają w cenie produktów.

Chciałbym podkreślić, że wokół Polski wszystkie nawozy są droższe, szanowni państwo. My na terenie naszego kraju – w relacji do krajów zewnętrznych – mamy tańsze nawozy. Chciałbym powiedzieć, że wyraźnie zareagowaliśmy jako Grupa Azoty. Oczywiście poziom cen jest bardzo wysoki, to chciałbym też podkreślić, że poziom cen jest bardzo wysoki, wcześniej niespotykany.

To dla nas jest również bardzo trudna sytuacja. Sytuacja ta wiąże się chociażby z płynnością firm, które handlują nawozami, z płynnością firm produkcyjnych, bo tak jak wcześniej ceny surowców stanowiły mniejszy procent, tak teraz stanowią tak duży procent, że my po prostu musimy też zabezpieczać finansowanie dla produkcji w czasie. Chciałbym podkreślić, że ta sytuacja nie tylko dla rolników, ale również dla firm produkcyjnych jest gigantycznie trudna. Zamknęły się zakłady naszej konkurencji i z jednej strony mogłoby się wydawać, że to jest dobra sytuacja dla nas jako dla firmy produkującej, dlatego że nasza konkurencja nie produkuje. Ale z drugiej strony to jest też sygnał dla państwa – z jakiego powodu zamknęły się te firmy?

Otóż te firmy zamknęły się, szanowni państwo, z takiego powodu, że ryzyko prowadzenia działalności przy takiej zmienności surowcowej jest bardzo duże. Odsyłam państwa do sprawozdania finansowego Grupy Azoty, które zostało przedstawione na giełdzie dla wszystkich interesariuszy, do rentowności obszaru nawozowego w Grupie Azoty, bo Grupa Azoty to nie tylko nawozy, ale to też tworzywa i chemia. W sprawozdaniu mogą państwo zobaczyć, jak wyglądała rentowność obszaru nawozowego w trzecim kwartale przy tej dynamice i przy tej zmienności.

Chciałbym powiedzieć, szanowni państwo, że sześć zakładów Yara zamknęło się bądź ograniczyło produkcję nawozów. Trzy zakłady Fertiberia, Achema, OCI, CF, Borealis – cztery zakłady. BASF. Ostchem. To są wszystko fakty. To są fakty, o których państwo też przecież są informowani. Opinia publiczna o tym wie. Te zakłady się zamknęły między innymi dlatego, żeby w przyszłości nie ryzykować sytuacji, która już kiedyś miała miejsce na polskim rynku, gdy po wysokich kosztach produkcji nagle załamał się rynek i zakłady musiały przecenić własną produkcję. Szanowni państwo, w sytuacji, kiedy produkujemy teraz na wysokim poziomie cen surowców, gdyby nagle coś się zdarzyło, nie wiem, gdyby Rosja, która dostarcza gaz do Europy podjęła decyzję, że zacznie tłoczyć go dużo więcej,

to firmy produkcyjne zostaną z drogim produktem w magazynie i będą musiały ten produkt po prostu przeceniać. To jest naprawdę duży, gigantyczny problem.

Pan poseł pytał o dystrybutorów. Chciałbym państwa poinformować i poprosić za państwa pośrednictwem, żebyście państwo informowali rolników, że spółka w 100% należąca do Grupy Azoty – Agrochem Puławy – to jest nasz firmowy dystrybutor. Kupując w Agrochemie Puławy, jest tak, jakby rolnicy kupowali na bramie w Grupie Azoty. Szanowni państwo, to tak wygląda – jest Agrochem Puławy, jest telefon, jest strona internetowa, można zadzwonić. Składem 24-tonowym, bo też padła tutaj informacja, że rolnicy są w stanie przyjechać, są w stanie odebrać nawóz. Dlaczego, szanowni państwo, 24-tonowym składem? Bo po prostu jest to wielkość TIR-a. Tak to wygląda. Natomiast 24 tony to jest, jak państwo wiedzą, nawóz na 50 ha, bo średnio liczy się pół tony na hektar.

Jeszcze jeden ważny aspekt. Szanowni państwo, podjęliśmy trudną decyzję, wcześniej niespotykaną na rynku, o opublikowaniu cenników. Na stronie Agrochemu są cenniki. Państwo pytali o ceny. Odsyłam – na stronie jest cennik i można powiedzieć, że to jest punkt odniesienia dla całego rynku. Oczywiście spotkało się to z dużym sprzeciwem i oporem, ponieważ nie tylko grupa Azoty handluje nawozami. Chciałbym jeszcze dodać, że opublikowanie tego cennika ustabilizowało sytuację cenową na rynku.

Jeśli chodzi o podaż na polskim rynku, to jest podaż i dostępność do nawozów. Oczywiście nawozy są w wysokiej cenie. Ale szanowni państwo – sytuacja na rynku surowcowym pokazuje, że nie ma fundamentalnych przesłanek dla obniżki cen surowców. Niestety, ale sytuacja na rynkach, jaką obserwujemy codziennie, a obserwujemy codziennie rynki surowcowe... Otóż ta sytuacja pokazuje, że ceny gazu przed wiosną nie spadną. Co więcej, jeśli nasza konkurencja nie wyprodukowała nawozów i nie dostarczyła ich na polski rynek, bo konkurencja dostarczała około 30% nawozów na polski rynek, to może się okazać, że nawozu po prostu wiosną może zabraknąć. Może się tak stać niezależnie od tego, że my produkujemy na 100% i ANWIL też produkuje na 100%.

A więc zachęcamy rolników i robimy to nie od dzisiaj – nasze publikacje od początku roku pokazują, że trzeba systematycznie zakupywać nawozy. Kto słuchał komunikatów przed latem obecnego roku, to teraz się bardzo cieszy, bo kupował wtedy nawozy do 1000 zł za tonę. Państwo tu obecni, którzy są rolnikami, to wiedzą, że takie ceny były jeszcze przed wakacjami. Już wtedy był komunikat, że nawozy są za drogie, ale teraz ceny są jeszcze wyższe. A z uwagi na zmienne rynkowe, na wzrost cen surowców oraz ograniczenia produkcji – te ceny nie spadną. Tak że my naprawdę zachęcamy.

Szanowni państwo – jest towar u dystrybutorów. Zachęcamy do zakupów, bo może przyjść moment w kampanii wiosennej, że nawozu na rynku po prostu może nie być – niezależnie od tego, że my produkujemy na 100%. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Bardzo proszę, kontynuujemy zadawanie pytań. Pan poseł Dolata.

#### **Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przysłuchując się dyskusji, można byłoby odnieść wrażenie, że większość posłów uważa, iż problem ze wzrastającymi rzeczywistie bardzo szybko cenami nawozów dotyczy tylko Polski. Wspominał o tym pan przewodniczący Robert Telus, że tak nie jest, że jest to tendencja ogólnoeuropejska, wręcz ogólnoświatowa.

Podam kilka danych, chociażby z niemieckiego portalu agrarheute.com. Dane są z 15 lipca 2021 r. Tytuły: „Ceny wyższe o 70%” i konkretne informacje. Saletra wapniowa amonowa zdrożała właśnie o 70% do 280 euro. Warto wspomnieć, że na początku października ta cena wzrosła do 475 euro. Mocznik granulowany z 435 euro do 750 euro itd. Czyli ceny wzrastają w całej Unii Europejskiej i na całym świecie. Do tego są jeszcze kwestie ograniczeń produkcji. Niemcy ograniczyły bardzo mocno produkcję. Koncerny typu BASF czy Yara często wręcz wstrzymywały produkcję. A więc nie jest to tak, że mamy do czynienia z jakimiś zaniedbaniami polskiego rządu, bo jest to, tak jak powiedziałem, tendencja światowa.

Wystąpienia posłów, szczególnie Platformy, wydają się jakimś szczytem hipokryzji, bo jeśli by spytać o politykę klimatyczną UE, to wyrażacie pełen entuzjazm. To jest ogromne poparcie, krytyka polskiego rządu, że polski rząd nie dość entuzjastycznie podchodzi do polityki klimatycznej. A przecież w sposób oczywisty polityka klimatyczna jest powiązana z tym, o czym dzisiaj mówimy, czyli wpływa na wzrost cen surowców energetycznych, a tym samym na wzrost cen nawozów.

Kwestia gazowa – warto przypomnieć, że rząd Platformy i PSL negocjował kontrakt gazowy, gdzie przed zbyt wysokimi cenami zapisanymi w tym kontrakcie broniła nas Unia Europejska.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Nieprawda.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Przed polskim rządem broniła nas Unia Europejska.

Teraz kwestia zakładów azotowych. Gdyby w dalszym ciągu rządziła koalicja Platformy i PSL, to dzisiaj na zadane pytania nie odpowiadałby polski prezes zakładów azotowych, tylko rosyjski przedstawiciel zakładów azotowych...

**Głos z sali:**

Co za bzdury.

**Głos z sali:**

To nie na temat.

**Posel Piotr Borys (KO):**

Proszę mówić merytorycznie.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Tak, ponieważ...

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Co pan wygaduje? Naprawdę niech pan może zajmie się merytoryczną wypowiedzią (*nie-słyszalne*)...

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Ponieważ oczywiście...

**Posel Kazimierz Plocke (KO):**

Panie przewodniczący, może by pan zareagował?

**Głos z sali:**

Właśnie, szkoda na to czasu.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Trafiłem w punkt i jak uderz w stół, to nożyce się odezwały. Przypomnę. Przypomnę i to można bardzo łatwo sprawdzić, co pisały media w latach 2012–2013, kiedy firma Akron, rosyjska firma Acron, chciała przejąć Azoty Puławy.

**Głos z sali:**

Co jeszcze wymyśli?

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Pakiet kontrolny Zakładów Azotowych Tarnów. Tak, oczywiście, przepraszam – Tarnów. Przepraszam. Główny udziałowiec grupy Acron Wiaczesław Kantor w TVP Info, wówczas...

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Co nas to teraz obchodzi w omawianej sprawie, co było?

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Wówczas stwierdził, że wiceminister skarbu za rządów Platformy i PSL Paweł Tamborski namawiał Wiaczesława Kantora do złożenia oferty na Zakłady Azotowe Tarnów. W tej sprawie lobbował również były prezydent Aleksander Kwaśniewski. To kamyczek



do ogródka Lewicy, bo nigdy nie odcięliście się od prezydenta Kwaśniewskiego, a więc w tamtym czasie...

**Głos z sali:**

Panie pośle, ale kiedy to było?

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

No właśnie, kiedy to było? No właśnie, to było siedem lat temu. Siedem lat temu. Gdyby...

**Głos z sali:**

Co to ma do rzeczy?

**Poseł Dorota Niedziela (KO):**

Ile kosztowały wtedy nawozy?

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Chwileczkę, ale ja mówię o tym, że nie mielibyśmy żadnego wpływu, gdyby plany oddania sektora produkcji nawozów azotowych w ręce rosyjskie zrealizowano, to dzisiaj nie mielibyśmy absolutnie żadnej możliwości działania w tym zakresie.

**Poseł Dorota Niedziela (KO):**

I to dlatego mamy taki drogi nawóz, co?

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Oczywiście rodzi się pytanie: co można w sprawie zrobić, żeby ograniczyć wzrost cen nawozów? To jest oczywiste i każdy rozsądny człowiek, a tym bardziej członek Komisji Rolnictwa, powinien się nad tym zastanawiać.

Chciałbym wiedzieć, jaka jest rola pośredników we wzrostach cen nawozów? To jest istotne pytanie. Ile kosztuje w zakładzie wytwórczym tona nawozów, a ile kosztuje na składzie, gdzieś tam, w gminie X? To jest rzecz dość istotna, bo praktyki właśnie wykorzystywania wzrostu cen uzasadnionych ekonomicznie, bo wiemy wszyscy, że wzrost kosztów produkcji, czyli wzrost cen gazu, jest tak gigantyczny...

Przypomnę jeszcze, kto ma na to wpływ i czyja polityka do tego doprowadziła, że dzisiaj Putin może... Tak, to jest oczywiście wasza partia. Europejska Partia Ludowa robiła wszystko...

**Głos z sali:**

Jasne, wina Tuska.

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Europejska Partia Ludowa robiła wszystko...

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Niech pan nie gada głupot, panie pośle.

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Europejska Partia Ludowa robiła wszystko, żeby zbudować Nord Stream 2 i żeby Rosja, żeby Putin miał możliwość dyktowania Europie cen gazu.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

I pan w to wierzy?

**Poseł Teresa Pamuła (PiS):**

A pani nie?

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

A pani może oczywiście...

**Głos z sali:**

To prawda nie (*niestyszalne*).

**Poseł Teresa Pamuła (PiS):**

Pani nie?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Proszę o spokój. Drodzy państwo. Przypominam, że na posiedzeniu Komisji...

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

A więc dzisiaj...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie pośle, przypominam, że na posiedzeniu Komisji Rolnictwa ja udzielałam głosu. Przewodniczący udziela głosu i nikt nie zabiera głosu w trakcie wypowiedzi.

Pani poseł – mówię do pani poseł Skowrońskiej, która przed chwilą włączyła się, włączyła swój mikrofon i po prostu chce przekrzykiwać.

Proszę bardzo, panie pośle, pan kontynuuje. Proszę zmierzać do końca wypowiedzi.

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Tak. Już, już, zmierzam do końca.

A więc właśnie. To jest najlepszy dowód na to, że jak się mówi prawdę i ta prawda boli, to ci, których to boli, krzyczą. To jest zjawisko znane, więc ci, którzy krzyczą, przyznają się do winy. Dokładnie tak.

Ale wracam jeszcze do kwestii tego, co można zrobić i co trzeba zrobić, czyli krótko mówiąc – stworzyć jednak jakiś niezależny kanał dystrybucji, tak żeby nie było procederu wykorzystywania wzrostu cen do maksymalizacji swoich zysków. Myślę, że gdyby temu się przyjrzeć, to moglibyśmy w jakiś sposób ulżyć rolnikom, bo wydaje się, że właśnie dotychczasowi dystrybutorzy wykorzystują sytuację, żeby maksymalizować swoje zyski i doprowadzić do jeszcze większych kłopotów. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Zgłasza się pan prezes. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Szanowni państwo, chciałbym podkreślić, że Grupa Azoty posiada 70 autoryzowanych dystrybutorów na terenie całego kraju. Dystrybutorzy mogą prowadzić sprzedaż na terenie całego kraju. To znaczy, że każdy dystrybutor – niezależnie od tego, gdzie jest zlokalizowany – może oferować towar na terenie całego kraju. To jest o tyle istotne, że wybór, od kogo kupuje się nawóz, jest wyborem konkretnego rolnika, spółdzielni, grup producenckich. Często jest tak, że również są organizowane przetargi na dostarczanie nawozów do dużych gospodarstw. Państwo też o tym wiedzą, że musimy wówczas konkurować. Tak że pierwsza rzecz – jest wybór spośród 70 autoryzowanych dystrybutorów.

Chciałbym podkreślić, że aby zostać autoryzowanym dystrybutorem, trzeba spełnić warunki finansowe, to znaczy trzeba mieć płynność, historię, trzeba mieć plac składowy, dostęp do bocznic. Trzeba też spełnić warunki techniczne związane z bezpieczeństwem. Przypomnę, że jednak nawozy, saletra to są materiały, które mogą eksplodować. Tak że to też nie jest, można powiedzieć, bardzo prosta działalność gospodarcza. Ale chciałbym to podkreślić, że jesteśmy otwarci na każdą firmę, która się do nas zgłosi. Jako sprzedawca i producent jesteśmy zainteresowani, żeby mieć jak najszerszą sieć dystrybucyjną i aby dostęp do rolnika był jak najszerszy. My walczymy o rynek.

Szanowni państwo, my z naszymi konkurentami wewnętrznymi i z zagranicy codziennie walczymy o rynek. Teraz mamy wyjątkową sytuację, kiedy konkurencja się zamknęła, ale jak już powiedziałem, to jest podyktowane przede wszystkim dużym ryzykiem prowadzenia tej działalności. Chciałbym powiedzieć, że my z uwagi właśnie na odpowiedzialność za cykl produkcyjny u rolników i żeby polskim rolnikom nawozów nie zabrakło, na ten moment nie ograniczaliśmy produkcji.

Szanowni państwo, to się może wydawać kuriozalne, że przy tych wysokich cenach, takie gigantyczne narzuty, ale jednak prowadzenie działalności, tak jak mówiłem wcześniej, jest obciążone naprawdę dużym ryzykiem. Stąd też decyzja naszych konkurentów, żeby tę produkcję ograniczyć bądź też zamknąć. To są normalne, racjonalne firmy, pracujące i konkurujące z nami na rynku europejskim, które podejmują tego typu decyzje. Na to zwracam uwagę, bo te decyzje są też w tej logice racjonalne.

My prowadzimy produkcję i chciałbym podkreślić, że na ten moment jest pełna dostępność naszych nawozów. Można wybrać. Lista autoryzowanych dystrybutorów znajduje

się na stronie Grupy Azoty – grupaaazoty.com – i tam podane są telefony. Można sobie wybrać dystrybutora, można rozmawiać z każdym dystrybutorem, rozmawiać o konkretnej cenie. Cennik nasz, grupowy, u naszego dystrybutora grupowego jest na stronie Agrochem Puławy i też państwa odsyłam do strony.

Można powiedzieć, że pytanie, ile zarabiają dystrybutorzy, to jest pytanie, ile w działalności gospodarczej poszczególne firmy stosują narzutów. Natomiast podkreślamy, że sprzedając towar dystrybutorom, oferując go poprzez Agrochem Puławy, dalsza odsprzedaż rolnikom, grupom producenckim, jest już poza naszą kontrolą. Tak funkcjonują wszystkie firmy w całej Europie, że mają autoryzowanych dystrybutorów i nie sprzedają na bramie. Kiedyś były takie sytuacje, na początku lat 90., były bardzo duże kolejki przed zakładami. Podjeżdżali rolnicy, którzy już teraz nie mogliby wozić nawozów, chociażby ze względu na brak ADR-ów. Państwo wiedzą, że są to uprawnienia do przewożenia substancji wybuchowych. Tak że nie jest to możliwe, żeby pobierać towar z zakładu. Natomiast poprzez dystrybutora autoryzowanego jak najbardziej tak.

Ostatni komunikat. Szanowni państwo, obecna sytuacja dotyka nie tylko Europę. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, bo państwo też pewnie do tego mają dostęp, ale chociażby Rosja, która jest dużym producentem nawozów, od 1 grudnia do końca maja ogranicza eksport nawozów z własnego terytorium. Turcja również ogranicza eksport nawozów z własnego terytorium. Chiny ograniczają eksport nawozów z terytorium. Szanowni państwo, my produkujemy. Chciałbym na jeszcze jedną rzecz zwrócić uwagę. Jeśli nawozy w Polsce są tańsze, to odsprzedając je innym firmom, my też nie mamy kontroli nad tym, co te firmy zrobią i czy na przykład nie wywożą nawozów na rynek, gdzie jest drożej. Sprawa jest naprawdę bardzo, bardzo, bardzo złożona.

Podkreślamy, że na ten moment jest dostępność nawozów. Zachęcamy rolników do tego, żeby systematycznie kupowali nawozy. Może dojść do takiej sytuacji, w której będą pieniądze, ale po prostu z uwagi na to, że na polski rynek nie dojadą nawozy z zewnątrz, to nawet przy naszej 100-procentowej produkcji rolnik może nie kupić nawozu. Dlatego teraz jest tak ważne, żeby systematycznie kupować nawozy. Zachęcamy, szanowni państwo. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poseł Galemba.

**Poseł Leszek Galemba (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście Ministerstwo Rolnictwa, minister, rząd dbają o bezpieczeństwo żywnościowe Polski, ale również nasuwa się pytanie do pana prezesa, dotyczące bezpieczeństwa nawozowego.

Mam pytanie, w jakim stosunku odbywa się na dzień dzisiejszy eksport polskich nawozów i sprzedaż poza granicę? Czy też nie powinniśmy mieć wpływu na ograniczenie tego eksportu? To, co pan mówi, jest właśnie zagrożeniem dla polskiego rolnictwa. W trosce o to proszę o odpowiedź, jaki jest dzisiaj poziom eksportu nawozów produkowanych przez państwa firmę? Pytam, bo również w przyszłości musimy myśleć o bezpieczeństwie i być może ograniczyć eksport, tak jak robią to inne kraje, które produkują nawozy, o czym pan przed chwilą powiedział. W związku z tym to będzie też kluczem do myślenia o przyszłości i kluczem do myślenia właśnie o bezpieczeństwie nawozowym oraz o bezpieczeństwie żywnościowym. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Droży państwo, nie chcę ograniczać wypowiedzi, bo obiecałem, że nie będę ograniczał; ale widzę, że posłowie z Komisji zgłaszają się po raz drugi, a mamy również posłów z innych komisji, którzy chcą zabrać głos. A zwyczaj jest taki, że najpierw posłowie z Komisji, później posłowie goście – to potrwa za długo. A pani poseł się bardzo spieszy. Bardzo proszę, droży państwo, żeby mówić krócej, aby pani poseł również mogła zabrać głos.

Bardzo proszę, pani poseł Wojciechowska.

**Poseł Anna Wojciechowska (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Śluchając dyskusji, mam trochę problem z identyfikacją, gdzie jest problem cen naszych nawozów, dlatego że sami państwo mówicie – przedsiębiorstwo produkujące, firma produkująca nawozy sztuczne – że od dawna, od jakiegoś czasu były widoczne tendencje zwiększenia cen na rynkach światowych. Natomiast dlaczego nasz rząd w ogóle na to nie reaguje? Nawet nie mam pretensji do państwa, że państwo sprzedają nawozy po tak wysokich cenach, dlatego że rząd po swoich działaniach, które zastosował, mógł przewidzieć podwyżkę, ale może nie aż tak wysoką.

Proszę państwa, wzrost cen gazu ziemnego – to było przewidywalne. Kolega już dokładnie tłumaczył, jak sprawa wygląda. Cena ropy naftowej – był moment, że cena za baryłkę na świecie spadła, natomiast u nas ceny paliw w ogóle nie drgnęły, a wręcz przeciwnie, szły w górę. Energia w Unii Europejskiej wzrosła, proszę państwa, tylko o 20%. W całej Unii, we wszystkich krajach. Natomiast u nas cena energii poszła bardzo dużo w górę – zobaczmy, co to jeszcze będzie po Nowym Roku. Wzrost kosztów zatrudnienia – to oczywiste. Czy państwo sądzicie, że rolnicy, którzy zatrudniają też u siebie pracowników czy firma produkująca nawozy – przecież to wszystko ma przełożenie na koszty produktów. Każdego jednego produktu, czy to jest chleb, czy to są nawozy sztuczne, czy jest to przemysł motoryzacyjny. Wszędzie ceny automatycznie poszły w górę, bo przecież to się nie może odbyć bez żadnego echa.

No i inflacja. Inflacja, która u nas postępuje znacznie bardziej niż w innych krajach europejskich. Jestem po finansach, więc zawsze mnie uczono, że na rynku musi być równowaga pieniędzy i produktów. Jeżeli produkuje się większą ilość pieniędzy, niż jest produktów na rynku, automatycznie zostanie pobudzona inflacja. Będzie popyt.

A teraz, proszę państwa, jeszcze ostatnia rzecz – podatki. Od momentu, gdy przejęliście państwo władzę, nie zlikwidowaliście państwo ani jednego podatku. Wręcz przeciwnie – zostało wprowadzonych do roku 2020 około 35 nowych podatków, danin, zaostrzeń itd. Podatek – opłata emisyjna od paliw, opłata mocowa, podatek od nieruchomości, podatek cukrowy, podatek deszczowy itd. To wszystko ma również odbicie w cenie każdego jednego produktu i taką sytuację można było przewidzieć.

A gdy teraz słucham, że wszyscy praktycznie w każdej chwili... Jesteśmy ciągle oszukiwani, tak? Od momentu, jak państwo zaczęliście sprawować swoje rządy, rząd, to jesteście na każdym kroku oszukiwani, bo ceny gazu poszły w górę, bo ceny energii poszły w górę. Nie wiem, w jaki sposób państwo zamierzacie dalej podchodzić do tych spraw. Gdzie jest nasza dyplomacja i gdzie są nasze służby, które powinny śledzić wszystkie światowe trendy i przekładać to na naszą gospodarkę? Czy państwo myślicie, że wszyscy będą siedzieli i myśleli o tym, co by tu zrobić, żeby Polacy byli w końcu zadowoleni i żeby uczestniczyli razem we wszystkich naszych europejskich działaniach? Nie.

Kiedys byłam świadkiem przestępstwa popełnionego przez Cyganek, która oszukała jakiegoś pana na ulicy – czy mu wróżyła, czy coś takiego. A więc ją zapytałam: dlaczego pani to zrobiła? A ona mówi: pani, jak się daje, to się kraje. To jest jedyna zasada. Nie ma żadnych ulg dla nikogo.

A teraz moje ostatnie pytanie: jak ministerstwo prognozuje tę sytuację na wiosnę? Mamy jesień, zbliża się zima, dzisiaj spadł już pierwszy śnieg, ale wiosną ta sytuacja będzie ponownie, powtórzy się. Obawiam się, że ceny będą jeszcze wyższe, bo podwyżki będą jeszcze wyższe. Czy jesteście państwo w stanie prognozować, zrobić jakąś symulację kosztów na wiosnę? Rolnikom nie spadną jakieś dodatkowe pieniądze oprócz dodatkowych opłat i podniesienia kosztów produkcji, rolnikom na pewno nie będzie lżej, bo ziemi nie przybędzie, a koszty upraw będą znacznie, znacznie wyższe. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Marzę o tym, żeby kiedyś posłowie mieli odpowiedzialność za swoje słowa, bo pani poseł powiedziała, że żadnych podatków nie obniżyliśmy, tylko podnosimy.

**Posel Anna Wojciechowska (KO):**

Żadnych.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

To jest kłamstwo, bo na przykład PIT dla młodych do 26 lat – 0%. Nie płacili w ogóle podatku. Zmniejszenie z 19%...

**Posel Anna Wojciechowska (KO):**

Ale to jest kosztem samorządu, proszę państwa.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł.

**Posel Anna Wojciechowska (KO):**

Samorządy teraz... Samorządy w tej chwili mają bardzo duże deficyty przez państwa.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł.

**Posel Anna Wojciechowska (KO):**

Bardzo dobrze, że państwo obniżyliście, ale trzeba...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł.

**Posel Anna Wojciechowska (KO):**

...wspierać samorządy.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł.

**Posel Anna Wojciechowska (KO):**

A nie obkładać...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł. Jeżeli mówimy o podatku PIT dla...

**Głos z sali:**

Dostali 12 mld.

**Posel Anna Wojciechowska (KO):**

Jakie 12 mld?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł, bardzo proszę, żeby pani wyłączyła mikrofon, jak również żeby poseł Ziejewski wyłączył mikrofon.

PIT dla osób do 26 lat dotyczy wszystkich, nie samorządy. Obniżenie stawki z 19% na 18% dotyczy wszystkich. A przed nami zwolnienie emerytów z...

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Co mają do tego emeryci?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Odpowiadam pani poseł, bo zadawała pytania. Zwolnienie emerytów z podatku, również obniżenie progów podatkowych, podniesienie kwoty wolnej od podatku – to wszystko są obniżenia podatków dla Polaków. Tak że proszę brać odpowiedzialność za to, co pani mówiła.

Proszę bardzo, pan poseł przewodniczący Kołakowski.

Proszę o ciszę.

Proszę wyhamować emocje, pani poseł, i słuchamy pana przewodniczącego Kołakowskiego.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Kiedy będę mogła zadać pytanie?

**Posel Lech Kołakowski (PiS):**

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, wszystkim nam zależy, żeby ceny nawozów były niższe, znacząco niższe, a tym bardziej zależy na tym rolnikom – tym, którzy orzą, sieją, zbierają i mogą zbierać mniej. To jest cena...

Panie przewodniczący, proszę umożliwić mi wypowiedź.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Chciałbym, ale pani poseł przeszkadza. Pani poseł, bardzo proszę.

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Pan stosuje blokady, panie przewodniczący.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Czy będę mogła zabrać głos?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Tak, oczywiście. Po posłach Komisji.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

O której?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Nie wiem, jak się posłowie zgłaszają. Zgłaszają się posłowie, również z Platformy Obywatelskiej.

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Pani poseł ma inne posiedzenie (*niestyszalne*).

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł. Pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca.  
Pan przewodniczący Kołakowski.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Może pani sobie iść.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Nie, proszę pana. Jak pan mówi takie głupoty, to nie pójde.

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Ładnie rechoczenie. Ładnie się rechocze, tylko (*niestyszalne*)...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Drodzy państwo, bardzo proszę, bardzo proszę o spokój. Opanujmy emocje. Opanujmy emocje. Proszę również się nie śmiać. Każdy ma prawo, każdy ma prawo zabrać głos.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, ale na żadnym posiedzeniu Komisji... Czy mogę?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Nie. Nie może pani.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

W sprawie formalnej.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Nie może pani.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Wniosek formalny.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł. Spokojnie.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Wniosek formalny.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Spokojnie.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Ale wniosek formalny chciałam złożyć.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł.

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Ciebie nie było na sali, a pani poseł już czekała...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł Niedziela. Pani poseł gość Skowrońska. Bardzo proszę, udzielię pani głosu w swojej kolejności. W tej chwili...

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Ale panie przewodniczący – wniosek formalny.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

W tej chwili mówi...

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Wniosek formalny.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł. W tej chwili...

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Przysługuje mi prawo do złożenia wniosku formalnego.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł, ja już pani kiedyś mówiłem. W tej chwili ma głos...

**Głos z sali:**

Przewodniczący udzielił głosu panu posłowi.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Jeszcze nie udzielił głosu.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Już udzieliłem głosu. Ma głos...

**Głos z sali:**

Już się wypowiada (*niestyszalne*).

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Nie, proszę pana, bo pan próbuje...

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący...

**Głos z sali:**

Pani przeszkodziła...

**Posel Lech Kołakowski (PiS):**

Dobrze. Panie przewodniczący, stawiam wniosek formalny. Proszę mi umożliwić kontynuowanie wypowiedzi.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Właśnie, bardzo proszę, panie przewodniczący, próbuję to zrobić, ale poseł gość przeszkadza. Ale bardzo proszę.

**Posel Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, może powtórzę ostatnie zdanie. Wszystkim nam, a więc i rządowi, i obecnym na sali, a przede wszystkim rolnikom produkującym – tym, którzy orzą, sieją, zbierają – zależy na tym, żeby ceny nawozów były niższe. Nie wyobrażam sobie, że ktoś może mieć inne zdanie. Natomiast jestem przeciwny temu, żeby burzyć dzisiejsze obrady – z każdej strony.

Chcę powiedzieć, że w bardzo trudnej sytuacji jest zarząd Grupy Azoty. Czegokolwiek byście państwo nie zrobili, to będzie źle – czy będziecie produkować mało, czy dużo, czy zaniechacie. To jest bardzo poważna sytuacja. Panie przewodniczący, proszę o wzięcie też pod uwagę odpowiedzialności za Grupę Azoty, za bezpieczeństwo polskiego rolnictwa, za przyszłe koszty produktów rolnych. Te decyzje być może nie zapadną na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, ale sytuacja jest naprawdę bardzo poważna.

Są zależności, które wpływają na cenę nawozów, które są zależne i niezależne od Grupy Azoty. W tej chwili też dokonuję analizy – własnej, autorskiej analizy cen – zasadności podwyżek czy braku zasadności podwyżek. Ale stwierdzam, panie przewodniczący, pani minister, że sytuacja jest bardzo trudna. Wymaga rzeczywiście dogłębnej analizy i podjęcia działań, które też pozwolą utrzymać firmę Azoty. Nie możemy szafować politycznie. Nie możemy decydować. Nie możemy gwałtownie decydować w tej kwestii. Potrzebne są analiza i rozważa.

W tej chwili chciałem skupić się na jednym z elementów – ceny, ceny dla rolnika. Chodzi mi, panie prezesie, panie przewodniczący zarządu, o ceny. W jakiej cenie może kupić dzisiaj rolnik lub kilku rolników, zakupując zestaw 24 ton? W jakiej cenie kupuje jeden z 70 autoryzowanych dystrybutorów? Czy cena dla 70 dystrybutorów jest jednolita, jest jedna? Czy cena fabryczna jest jedna i dla rolnika, i dla dystrybutora? Jakie są udzielane rabaty dla różnych grup dystrybutorów? Jest mi potrzebna dokładna analiza. Nie musi mi pan dzisiaj odpowiadać. Proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

#### **Głos z sali:**

Ale to już zostało powiedziane.

#### **Poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Ale mnie nie satysfakcjonuje rozmiar tej odpowiedzi.

Chcę jeszcze dać pod uwagę liczbę autoryzowanych dystrybutorów. Zastanawiam się, czy nie wziąć pod uwagę mapy – liczby powiatów, gmin – i czy nie dokonać podziału na nową siatkę autoryzowanych dystrybutorów? Panie prezesie, na pewno musimy się pochylić nad dystrybucją. Nie wiem, czy sam pan prezes nie powinien się nad tym pochylić. Dlatego też bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie odnośnie do liczby autoryzowanych dystrybutorów. Jest ich 70. Czy nie powinno ich być 700? Ale proszę o udzielenie informacji na piśmie.

Wszystkim nam chodzi o to, żeby cena nawozów była jak najniższa. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, zakończyliśmy pierwszą turę pytań od posłów Komisji. Są posłowie, którzy zgłosili się jeszcze raz. Ale pozwólcie w tej chwili, ze względu na to, że pani poseł Skowrońska tak bardzo chce zabrać głos, że udzielę teraz głosu posłowi gościowi i wrócę później do posłów Komisji, tak? Dobrze.

Bardzo proszę, pani poseł. Udzielam pani głosu.

#### **Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję za ogólny aplauz w sprawie udzielenia mi głosu i wyrażenie zgody na jego zabranie.

Chcę jednak powiedzieć, szanowny panie przewodniczący, że zgłaszałam się z wnioskiem formalnym, bo w tym zakresie poseł ma takie samo prawo w czasie trwania posiedzenia Komisji, nawet poseł z innej komisji – identyczne prawo. Nie, żeby w pierwszej kolejności byli jedni posłowie, a ci spoza Komisji w innej kolejności. Poseł spoza Komisji, który uczestniczy w posiedzeniu, nie będzie tylko głosował w sprawie, którą opiniuje Komisja. To tyle. Tak że z zadowoleniem...

#### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Chwilę. Dziękuję bardzo...

#### **Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

...z zadowoleniem...



**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

...z zadowoleniem...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję pani bardzo za tę lekcję.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

...z zadowoleniem...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Biorę sobie do serca pani lekcję. Dziękuję bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Przyjmuję z zadowoleniem, że otrzymałam głos.

A zatem – stan faktyczny. Mocznik 46% – obecna cena 3800 zł. Saletra 34% – 2900 zł. Saletrzak 27% – 2600 zł. Wieloskładnikowe NPK – od 2800 zł. Na sali są rolnicy. Tę informację mam od rolników, jestem z nimi w ciągłym kontakcie. Jestem, jak jeden z państwa posłów, który jest w Komisji, z regionu podkarpackiego, gdzie jest jeszcze największe zagrożenie chorobą ASF. Wszyscy państwo na sali, razem z prezesami firm produkujących nawozy, wiedzą, że w lutym takiej sytuacji nie było. W lutym takiej sytuacji jeszcze nie było.

W bardzo trudnej sytuacji w tym zakresie padły różne obiecanki, ale warto je sprostować. Reagowałam emocjonalnie, bo jeżeli ktoś mówi nieprawdę, to trzeba te wszystkie nieprawdziwe informacje czy wypowiedzi sprostować. A zatem sytuacja przed pięcioma laty, przed siedmioma laty, za prezydenta Kwaśniewskiego, za innych prezydentów, co pan próbował rozdzielać, zwracać uwagę wszystkim innym ugrupowaniom – nie było takiej sytuacji.

**Głos z sali:**

Jak to nie?

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Przecież nie było takiej sytuacji. Siedzą na sali rolnicy, oglądają nas rolnicy. Nie było takiej sytuacji.

Jeżeli pan poseł Dolata zarzuca sprawy związane z polityką klimatyczną, to ja rozumiem, że wprost adresatem pana wystąpienia jest pan premier Morawiecki, który na ostatnim szczycie klimatycznym się na to zgodził. Zgodził się również, w przygotowaniu kolejnej perspektywy finansowej, na sprawy związane z polityką klimatyczną. To do kogo pan ma pretensje? Jak pan artykułuje, to proszę artykułować – do premiera Morawieckiego ma pan poseł Dolata pretensje.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

A ja do Tuska.

**Posel Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Chcę powiedzieć tak. Pan mówił o sprawie dotyczącej ceny gazu. A zatem prawda o cenie gazu. Jeżeli złożono wniosek do Sztokholmu, do Sądu Arbitrażowego, w 2014 r., czyli złożono za Platformy Obywatelskiej... Znam autorów tego wniosku. W 2021 r. – sprawa z Gazpromem, mamy wypłacone odszkodowanie w wysokości 6 mld zł. A więc uprzejmie proszę pana posła Dolatę i wszystkich państwa posłów, którzy na tej sali próbowali insynuować sztuczne, nieprawdziwe informacje i rzeczy... To jest druga nieprawdziwa informacja, która padła na tej sali.

Sprawa zgłoszonych uwag. Cieszę się bardzo z podatku VAT, który państwo proponujecie. Po stronie przedsiębiorców, po stronie rolników, którzy są vatowcami, ten problem nie wystąpi, bo zwrot VAT następuje. On będzie miał wpływ na drobnych rolników i w tym zakresie informacja jednego z państwa posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego, wskazująca na liczbę zlikwidowanych gospodarstw – to jest właśnie pokazanie

polityki. Pokazanie, że ta polityka, niestosowana poprzednio, była jednym z elementów dotyczących mniejszych gospodarstw.

A teraz zapowiedzi, jakie złożył pan prezes Kaczyński – grupy zakupowe. Jestem w kontakcie z rolnikami i grup zakupowych nie ma.

**Głos z sali:**

I nie będzie.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Nie ma grup zakupowych i nie mówcie państwo rolnikom – ani prezes, ani państwo z Komisji – że w sytuacji, która nastąpi, cokolwiek w tej sprawie można zrobić.

Przeczytałam materiał, który został dzisiaj przekazany Komisji. W nim naprawdę nie ma żadnego – żadnego – pomysłu na to, jak sytuację rozwiązać. Tam nie ma żadnego pomysłu. Nie przekonuje nas, a przynajmniej mnie i myślę, że również państwa posłów – obojętnie, czy będziecie głośno, czy z którejkolwiek frakcji politycznej będziecie... Nikogo nie przekonuje, bo nie ma na dzisiaj rozwiązania. A zaproponowane rozwiązania, dotyczące cen, dotyczące grup zakupowych, dotyczące wsparcia rolników, nie są realizowane. Holding spożywczy – to jest za każdym razem, jak mantra powtarzane, że cokolwiek zmieni.

A teraz jeszcze o cenach skupu żywca – zresztą obojętnie, czy wieprzowiny, czy wołowiny. Zapytajcie państwo rolników. Na tej sali padły już takie zapewnienia.

Chciałam się zapytać pani minister: kiedy konkretnie i jakie konkretnie państwo podejmiecie decyzje, żeby mocznik nie kosztował 3800 zł, żeby saletra nie kosztowała 2900 zł, żeby saletrzak nie kosztował 2600 zł itd.? A do prezesów podmiotów, które produkują – ile z tego... Bo państwo nie wiecie... W jaki sposób? W jaki sposób? Czy państwo się zwracali albo czy pan przewodniczący Komisji Rolnictwa się zwracał? Przecież ten element, dotyczący eksportu przez pośredników... Dzisiaj wszyscy tu obecni nie mają żadnej informacji. Przecież państwo powinni się przygotować, żeby rolnikom odpowiedzieć. Przecież sprawę eksportu u 70 podmiotów, pośredników czy dystrybutorów można zbadać. Chciałam się zapytać, ile? Rozumiem, że mała ilość produkcji powoduje zapotrzebowanie, ale państwo powinniście mieć precyzyjną informację o tym, jak się zachowują pośrednicy, bo oni też dyktują ceny. Oni też dyktują ceny i powinniście państwo na posiedzeniu Komisji i pani minister również... Gdybyście państwo mnie zapytali, to są podstawowe rzeczy, o które pytają rolnicy. Ile pośrednik zarabia? To wszystko można sprawdzić. A na tej sali otrzymaliśmy pewną informację, która jest nieprawdziwa.

Bardzo bym chciała – bardzo bym chciała, bo od bardzo wielu lat parytet pomiędzy dochodami rolnika a innego producenta, który jest poza sferą rolniczą, jest... Było kiedyś mówione, że trzeba doprowadzić do tego, żeby to było przynajmniej 90% innych dochodów. A teraz jeszcze bardziej pogarszają się te relacje.

To jest skandaliczne, że przez pół roku – przez pół roku – nie zrobiono nic. Co państwo dzisiaj odpowiecie rolnikom? Bardzo bym chciała, żeby dzisiaj padła diagnoza – a, b, c, d i ile na tym skorzysta rolnik. A tak naprawdę to państwo przyszli – co zrobić? Posiedzieć na posiedzeniu Komisji? Pooglądać się?

**Poseł Leszek Galemba (PiS):**

A pani ma radę?

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Tak, proszę pana. Tak, proszę pana. Tak, mam radę.

**Poseł Leszek Galemba (PiS):**

Jedną radę?

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Mam radę.

**Głos z sali:**

Jedną receptę?

**Głos z sali:**

Może zostać doradcą Komisji.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Ależ jeżeli...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Droży państwo. Bardzo proszę...

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

...będzie potrzeba, to będę.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo proszę...

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Jeżeli będzie potrzeba, to będę.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Wytrzymajcie państwo. Wytrzymajcie. Proszę bardzo.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Chciałabym powiedzieć, że informacja, która została przedstawiona, nie zasługuje na przyjęcie. Posiedzenie Komisji powinno odbyć się jeszcze raz, wtedy kiedy przyjdzie minister rolnictwa, nowy, powołany wicepremier Kowalczyk, i powie, co po kolei zrobi. A jeżeli rozmawia ze środowiskami, to środowiska mówią na te państwa uwagi czy diagnozę... Jasne, jest historyczna. Ale do przodu coś trzeba. Czekałam na to, że będzie do przodu, bo ja z tymi problemami przyszedłam.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Niestety, na posiedzeniu Komisji takiej informacji nie otrzymaliśmy.

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za udzielenie głosu.

Poprosiłabym panią minister o udzielenie odpowiedzi na piśmie. W regionach, gdzie mamy jeszcze wysokie zakażenie ASF oraz strefy czerwone i inne, ten problem jest jeszcze głębszy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Nie wiem, jak się do tego odnieść, ale jednak jest pani gościem...

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:**

Ale ja panu nie zadawałam pytań.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

No, były pytania do przewodniczącego. Jest pani gościem na posiedzeniu naszej Komisji i udzieliliśmy głosu, a pani wszystkim zwróciła uwagi – i mnie jako przewodniczącemu, i ministerstwu, i prezesowi. Ale przede wszystkim również posłom, że przyszli tu posiedzieć. Pani poseł, przyszliśmy pracować w Komisji i my naprawdę w Komisji pracujemy, nie przyszliśmy posiedzieć, jak pani to określiła.

Bardzo proszę, pan prezes się zwracał o głos. Bardzo proszę.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Szanowna pani poseł, jakby pani mogła w jednym zdaniu powiedzieć, jaką nieprawdę powiedziałem, bo pani powiedziała, że powiedziałem jakąś nieprawdę.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie prezesie, zostawmy to.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Nie, nie, bo chciałbym powiedzieć...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ale panie prezesie, nie...

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Szanowni państwo. Przepraszam. Wszystkie informacje, które państwu przekazałem, są...

**Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:**

Panie przewodniczący, czy strona społeczna będzie w normalnym trybie wysłuchana?

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

...są precyzyjne...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

W normalny sposób będzie udzielany głos stronie społecznej, jak skończą posłowie.  
Bardzo proszę.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Panie przewodniczący, informacje są nie tylko ogólnodostępne. To są fakty dotyczące indeksów giełdowych, dotyczące dynamiki wzrostu. Pani poseł na pewno wie – to są informacje ogólnodostępne. Jesteśmy bardzo dobrze przygotowani.

Mam pytanie, szanowni państwo. Rozumiem, że państwa troską jest to, żeby była dostępność nawozów na polskim rynku. Dostępność, szanowni państwo, jest. Pytanie dotyczące...

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Nie ma dostępności. Pani prezesie, na litość boską – przestańcie opowiadać te brednie.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Wypowiem się jako rolnik. Pani przewodniczący, czy...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie przewodniczący, nie udzielałem panu głosu.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Czy ma pan szacunek dla rolników, czy nie? Pytam pana.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Udzielę panu głosu. Proszę...

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Ale ma pan szacunek dla rolnika? Czy nie?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Udzielę panu głosu.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Ja mam wielki szacunek dla pana prezesa...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ale proszę...

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

...ale dzisiaj nie ma dla mnie jako dla rolnika żadnej dostępności do nawozów. Przestańcie opowiadać te głupoty. Przestańcie pastwić się nad...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

...panią minister i nad innymi. To, co dzisiaj opowiadacie, to jest jedna wielka bzdura. Dzisiaj nawóz kosztuje 3000 zł – dla rolnika to jest po prostu równoznaczne z niedostępnością nawozów.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

A, tak, to słusznie.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Nie ma dostępności. Zrozumcie to.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie...

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

I dzisiaj... Ale panie przewodniczący, minutkę...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ale nie, nie udzieliłem panu głosu. Bardzo proszę pana o zachowanie porządku na posiedzeniu Komisji. Przyszedł pan i zaczyna pan przeszkadzać.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Ja nie przeszkadzam, tylko gdyby pan miał szacunek dla rolnika...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

W tej chwili odbieram panu głos. Zabieram głos.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

...toby pan organizował posiedzenie Komisji wtedy, kiedy rolnicy mogą przyjść, a nie wtedy, kiedy nie mogą być.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

W tej chwili głos ma prezes i proszę nie przeszkadzać na posiedzeniu Komisji. Proszę o kulturę.

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

A to jest stosunek do nas.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Szanowni państwo, jeszcze raz chciałem podkreślić, bo to jest informacja też weryfikowalna – podałem listę dystrybutorów, podałem telefony. Można zadzwonić, zapytać, umówić się, negocjować cenę z dystrybutorami, bo to są normalne przedsiębiorstwa.

Oczywiście rozumiem zdenerwowanie. Szanowni państwo, jak mówię, dla nas ten poziom cen jest równie niebezpieczny, jeśli chodzi o produkcję. Naprawdę to jest też duży problem dla nas jako dla producentów.

Jeśli chodzi o liczbę dystrybutorów, bo padło pytanie pana wiceprzewodniczącego...

Jeszcze jeśli chodzi o cennik, to jest on dostępny na stronie Agrochemu. Każdy może nawet teraz wejść na stronę i zobaczyć cennik, czyli poziom cen można zobaczyć w tym momencie.

Natomiast jeżeli chodzi o liczbę dystrybutorów, to chciałbym podkreślić, że Grupa Azoty, podobnie jak ANWIL, ma dynamiczną listę dystrybutorów. To znaczy są firmy, które zostają dystrybutorami i zaczynają na przykład mieć problemy płynnościowe. Wtedy na jakiś czas przestają być dystrybutorami, wchodzą nowe firmy. To jest zwykły wolny rynek, szanowni państwo. My jesteśmy zainteresowani jako producent, żeby jak najwięcej firm dystrybuowało nasz produkt. Każdy producent jest tym zainteresowany, wtedy stabilność naszego biznesu jest większa. Naprawdę, szanowni państwo, miejcie przeświadczenie, że my się nie bronimy przed nowymi dystrybutorami, a wręcz odwrotnie. Chcemy ich po prostu mieć jak najwięcej.

Natomiast rozumiem pana zdenerwowanie dotyczące poziomu kosztów, ale chcę jeszcze raz podkreślić...

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Broń Boże, panie prezesie. Chodzi o to, że pan przewodniczący nie udziela nam głosu.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Panie przewodniczący. Jeszcze... Ale, proszę, szanowni państwo.

Jeśli jeszcze przed wakacjami udział gazu w koszcie ostatecznym produktu był w okolicach 30–40%, a teraz jest powyżej 80%, to sami państwo wiecie, jaką rentowność ma nasz biznes nawozowy. Zresztą dostępność naszych sprawozdań (*niestety*)...

To nie jest sytuacja, w której jesteśmy bardzo szczęśliwi. Jesteśmy firmą produkcyjną. Zatrudniamy 15 tys. osób. Mamy koszty produkcji, koszty utrzymania instalacji, cały szereg kosztów, które musimy pokryć.

Natomiast teraz, jak powiedziałem, najlepszym dowodem jest to, co robi nasza konkurencja. Jeśli nasza konkurencja ogranicza bądź wstrzymuje produkcję, to jest naprawdę chyba najlepszy sygnał, że sytuacja na rynku jest bardzo trudna. My, szanowni państwo, naprawdę w tym momencie musimy wykonać dużo dodatkowej pracy, zabezpieczyć nas, żeby nie narazić funkcjonowania całej Grupy Azoty jako podmiotu, który dostarcza nawozy polskim rolnikom. Dla nas polscy rolnicy są najważniejsi.

Szanowni państwo, my mamy rentę logistyczną w Polsce. Mamy zakłady produkcyjne na terenie Polski. Z każdej fabryki jesteśmy w stanie dowieźć 24 tony w każdą część Polski. To nie jest przestrzenna dostępność. Z Tarnowa możemy dowieźć do Słupska, z Kędzierzyna możemy dowieźć do Olsztyna. Tego typu transakcje się odbywają. To nie jest problem z dostępnością, jest problem z ceną, ale my musimy pokrywać koszty. Jak nie będziemy pokrywać kosztów, będziemy musieli ograniczać produkcję, a tego nie chcemy robić. To chciałbym wyraźnie podkreślić.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Dlatego w tej kwestii chcieliśmy się wypowiedzieć, panie prezesie, tylko i wyłącznie. Naprawdę. Nie mam akurat do pana pretensji, tylko pan przewodniczący... Nie dano nam prawa głosu.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Chciałem tylko podkreślić, że mówiłem całą prawdę i te fakty są weryfikowalne. Tak że mówienie w tym kontekście, że coś nieprawdziwego powiedziałem, jest po prostu niesprawiedliwe.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Kontynuujemy dyskusję. Drodzy państwo. Tak jak powiedziałem, jeszcze raz zgłosili się posłowie, ale bardzo bym prosił, żeby teraz wypowiedź była półminutowa, aby to naprawdę było tylko i wyłącznie pytanie czy dopowiedzenie do zadanego pytania. Ale jeszcze nie zabierał głosu, a zgłosił się poseł Krajewski.

Bardzo proszę, pan w pierwszej kolejności.

**Poseł Stefan Krajewski (KP):**

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, mówimy o dwóch formach dostępności. Jedna to jest dostępność fizyczna nawozów w składach, u dystrybutorów, ale druga to jest dostępność cenowa. I na tym powinniśmy się skupić. Być może trzeba wypracować takie rozwiązanie: jeżeli zakłady, państwowe zakłady stwierdzą, że nie są w stanie taniej wyprodukować, to być może jednorazowo trzeba obecnie dać dopłatę rolnikom. Jeżeli rolnicy nie kupią dzisiaj nawozów, to na wiosnę już będziemy mieli uprawy ekologiczne.

Dzisiaj o tym powinniśmy rozmawiać, bo to, że na składach będą leżeć nawozy, to one przeleżą cały sezon i nikt ich nie kupi. Mamy wysokie ceny energii i coraz wyższe, wysokie ceny paliw i ceny nawozów, których zwykły rolnik nie jest w stanie kupić. Spłacając kredyty, realizując różnorakie inwestycje, rolnicy nie kupią nawozów – o tym mówimy. Znajdźmy rozwiązanie, a nie tak, że teraz będziemy się licytować, kiedy i jaka była cena oraz kto jest temu winien. Mamy trudną sytuację i po to się chyba spotykamy na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, żeby zaproponować rozwiązanie i znaleźć wyjście z tej sytuacji. Nieważne, czy rolnik zagłosował na Prawo i Sprawiedliwość, na Platformę, na PSL czy jeszcze wcześniej na Kukiz'15 (bo teraz startował z naszej listy, ale poprzednio startował oddzielnie) – ważne jest to, żeby dzisiaj pomóc rolnikom. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Naprawdę rozsądny głos i zgadzam się z nim.

Drodzy państwo. W tej chwili po minucie ma każdy z posłów, który się zgłosił.  
Poseł przewodniczący Sachajko.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie wiem, dlaczego kolega Krajewski krytykuje uprawy ekologiczne. Uprawy ekologiczne powinny się rozwijać w Polsce, dlatego mówiłem o żywności wysokiej jakości.

Wróć do tego, co chciałem dopowiedzieć, czyli do dostarczonego materiału, który jest w mojej ocenie troszeczkę za ubogi. Mamy informację, że najważniejszymi dostawcami zewnętrznymi są Rosja i Białoruś, a wiemy, jaką mamy geopolitykę. Dlatego też w materiale powinno się znaleźć, ile nawozu przyjeżdża z Rosji i Białorusi do Polski, ile nie będzie przyjeżdżało oraz jaki to ma wpływ na ceny.

Następnie słyszymy jakieś takie głosy, jakbyśmy nie byli w Unii Europejskiej. Nie da się w UE ograniczyć przepływu towarów. To jest jeden z filarów Unii.

Jeszcze nie ma minuty. Idąc dalej – dlatego zwracam uwagę na granice. Czy Unia będzie pilnowała granic, aby zza granicy nie przyplęwała czy nie przyjeżdżała tańsza żywność? Inaczej zniszczymy polskie rolnictwo i tylko...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Tylko jest pytanie: co zrobi ministerstwo, aby w drożących cenach produktów był również udział rolników? Czyli chodzi o to, żeby rolnicy więcej mieli...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Chciałem powiedzieć i o biogazowniach, i o pofermencie, który mógłby być właśnie fantastycznym nawozem organicznym, czyli biogazowni potrzebujemy znacznie więcej.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poseł Ziejewski.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Mam pytanie do pana prezesa spółki Grupa Azoty. Otworzyłem cennik, o którym pan powiedział, że mamy na stronie. Cennik obowiązuje od 28 października 2021 r. Muszę panu ze smutkiem powiedzieć, że dystrybutorzy na dzień dzisiejszy mają niższe ceny. Jak to się ma? Czyli wy jako spółka Skarbu Państwa chcecie oferować bezpośrednio zakupy u siebie? Mam dzisiejsze cenniki. Nie będę wymieniał dystrybutorów. Sprzedają o 100 zł taniej niż wy macie w swoich punktach Agro Puławy.

Kolejna rzecz. Pan powiedział znamienne słowa: musimy pokrywać koszty produkcji. Zgadzam się z panem. Ale rolnikowi podniesiono cenę energii o 80%, podniesiono mu koszt zakupu nawozów o 300%, podniesiono ceny paliwa, inflacja – kto pokryje koszty rolnikowi? Zróbmy tak – może nie będziemy na posiedzeniu Komisji dyskutować, tylko podnieśmy ceny produktów rolnych o 300% i rolnicy będą kupowali drogie nawozy. Będą kupowali i żadnego problemu nie będzie.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Podnieśmy ceny produktów rolnych.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Poseł Borys.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Po pierwsze, krótkie sprostowanie. W 2006 r. to państwa poseł, minister Jasiński, podpisywał z Rosjanami umowę, godząc się na 10% podwyżki cen gazu. Dzięki temu, że został

złożony wniosek do arbitrażu, udało się wynegocjować rzeczy, o których mówiła pani minister Skowrońska. To w kwestii sprostowania.

Teraz konstruktywnie. Panie prezesie, pan wspomniał o tym, że blisko 80% zwiększenia kosztów produkcji to są koszty energii. Oczywiście gazu. Energii w produkcji – gazu. Jasne jest także, że musimy przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo nawozowe, dostępność, bezpieczeństwo firmy, stabilizację firmy.

Gdyby pan prezes mógł posłuchać. Panie prezesie. Panie pośle.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Przepraszam bardzo.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Jasne. Panie pośle, może za chwilę, dobrze?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie prezesie. Panie pośle Ziejewski, proszę nie przeszkadzać w tej chwili, bo poseł Borys chce zadać pytanie.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Przepraszam bardzo. Przepraszam.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Jasne. Chciałbym tylko poprosić pana prezesa, bo w rekomendacjach ze strony ministerstwa mamy tylko i wyłącznie dywersyfikację zakupów jako poradzenie sobie z problemem, zastąpienie nawozów nawozami organicznymi i lepsze praktyki. Mój wniosek jest następujący. Gdybyśmy się zdecydowali na to, aby obniżyć, co jest możliwe, VAT do zera dla Puław, dla zakładów produkujących, to proszę zwrócić uwagę, że na samej tylko saletrze byłaby cena niższa o 570, na moczniku 655 zł – uwzględniając, że 80% składowych kosztów przy produkcji to jest koszt gazu.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Niedziela.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Zróbmy taki gest, to są ogromne oszczędności.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poseł przewodnicząca Niedziela.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

To są ogromne oszczędności. Mówię o sprawie, która leży w gestii polskiego państwa.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

I jest formalnie możliwa do zrobienia.

**Poseł Dorota Niedziela (KO):**

Mam cztery sprawy. Szybko. Po pierwsze – zarzut o brak wpisania ministra aktywów państwowych. Wydaje mi się, że minister rolnictwa powinien wiedzieć, że współpracuje z ministrem aktywów, który decyduje i produkuje rzeczy dla rolnictwa. Jakoś w moim wniosku nie było zaproszenia prezesa Azotów, a prezes jest, więc wie, że to jest ważny temat. Wydaje mi się, że minister aktywów powinien tu być.

Druga sprawa. Pan poseł Dolata stosuje taktykę znaną od sześciu lat, tzw. propagandy ośmiu lat. Chcę tylko panu powiedzieć, panie pośle, żeby pan przyjął do wiadomości, że jest 2021 rok.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie pośle Borys, bardzo proszę...



**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Jest 2021 rok, a rząd PiS rządzi już sześć lat. Saletra amonowa w tej chwili kosztuje 3000 zł. Niech pan się zastanowi, ile kosztowała wtedy.

Rząd jest od rozwiązywania problemów. Diagnozę robi się w gabinetach. Na posiedzenie sejmowej Komisji Rolnictwa przychodzi się z rozwiązaniem problemów. Nie usłyszeliśmy żadnych proponowanych rozwiązań, stąd nasze wnioski, że państwo się nie przygotowało. Bardzo prosimy o pisemne przedstawienie rozwiązań problemów. To po pierwsze.

Po drugie, panie prezesie, troszkę mnie wystraszyła pana odpowiedź, że na wiosnę nie będzie nawozów. Tak usłyszeliśmy, że będą zmniejszone ilości. Chciałabym usłyszeć dokładnie, czy pan przewiduje mniejsze ilości, czy nie? Od tego zależy cena jutrzejszej sprzedaży.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

Co stało się ze złożonym...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję.

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

A, jeszcze tylko jedno zdanie na koniec. Proszę państwa. Co skłoniło nas, wszystkich posłów opozycji, do złożenia wniosku o zwołanie posiedzenia Komisji? Proszę państwa, nie kłótnie, jak niektórzy myślą, tylko naprawdę troska o to, co i jak możemy zrobić, żeby na wiosnę rolnicy już teraz mieli dostępność do podstawowych rzeczy, które są w rolnictwie potrzebne...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani przewodnicząca, traktujmy wszystkich posłów równo.

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

...i o to tylko proszę.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Posel Dolata.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Dziękuję bardzo. A propos tego, co powiedzieli pan poseł Borys i pani przewodnicząca Niedziela. Informacja specjalnie dla was: w lipcu w 2018 r. na wniosek rządu PiS Najwyższa Izba Kontroli odtajniła ukryty od pięciu lat raport NIK na temat umowy gazowej, podpisanej przez rząd Platformy i PSL, przez rząd Donalda Tuska, wicepremiera Waldemara Pawlaka. Raport NIK był druzgocący, niszczący dla tego rządu. Jeśli wy to kwestionujecie, to po prostu nie mamy, o czym rozmawiać.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Posel Galemba.

**Posel Leszek Galemba (PiS):**

Dziękuję już.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Strona społeczna... A, jeszcze poseł Plocke. Bardzo proszę.

**Posel Kazimierz Plocke (KO):**

Mam dwa krótkie pytania do pana prezesa Grupy Azoty. Mianowicie niech pan wytłumaczy, panie prezesie, z czego wynika, że macie 70 dystrybutorów, a nie na przykład jednego? Czy to jest jakaś sytuacja szczególna? Prosiłbym o odpowiedź na postawione pytanie.

Druga kwestia. Wspominał pan, że sytuacja na rynku produkcji nawozów mineralnych w grupie jest trudna. Natomiast analizując pobieżnie wyniki finansowe firmy w 2021 r. w stosunku do roku poprzedniego, widać, że jest ona lepsza ponad dwa razy, niż była rok temu. A więc chciałbym się dowiedzieć, jak to się dzieje? Z czego to wynika? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Teraz strona społeczna. Bardzo proszę państwa, gdy będziecie zabierać głos, o przedstawienie się i podanie, kogo reprezentujecie, dlatego że nie wszystkich znamy. Bardzo proszę.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Dzień dobry. Sławomir Izdebski, rolniczy OPZZ.

Przede wszystkim, panie przewodniczący, chciałbym pokrótce odnieść się do ważnych problemów, o których mówią członkowie Komisji i pan również. Przypomnę panu, że to już jest nie pierwszy raz, kiedy są ważne, ale to bardzo ważne sprawy dla polskiego rolnictwa, a pan zwołuje posiedzenie Komisji w takich godzinach, kiedy rolnicy krowy doją, świniom dają jeść. Mieliśmy już...

Pan się z tego śmieje. Może dla pana jest śmieszne dojenie krów. Pan krów nie musi doić. Natomiast trzeba przypomnieć panu, jak pan zwołał na godzinę 20.00 posiedzenie Komisji w sprawie ASF, na które nikt nie mógł dojechać. Nie będę panu przypominał, ale jeżeli pan już stosuje taką taktykę, to trudno, musimy się do tego dostosować.

Pan Jarek Sachajko miał większy szacunek dla rolników, bo zawsze strona społeczna miała w pierwszej kolejności możliwość zabierania głosu. Wtedy my zgłaszamy swoje problemy, my mówimy, czego chcemy, a dopiero wtedy posłowie mogą się do tego odnieść i powiedzieć, czy są w stanie nam pomóc, czy nie. Taka powinna być kolejność. Natomiast najwyraźniej pan przewodniczący wychodzi z założenia, że posłowie, którzy bardzo często niewiele mają wspólnego z rolnictwem, mają większą wiedzę niż my, rolnicy.

Panie prezesie, chciałem odnieść się do pana wypowiedzi i może moich emocji. One nie były skierowane do pana, a bardziej do tego, że pan przewodniczący przedłuża i podwójnie, a czasami potrójnie pozwala zabrać głos posłom, a stronie społecznej każe czekać. Natomiast my to oczywiście rozumiemy. Jak słucham niektórych posłów, którzy chcą przenieść nas natychmiast w czasie do czasów PRL, gdzie trzeba wszystkim podnieść ceny, kurczę, trzeba zrobić to, trzeba dołożyć rolnikowi itd. – szanowni państwo, przysłowiowy scyzoryk w kieszeni się otwiera. Dzisiaj nawet i pastwienie się nad panią minister, a co ona robi? No, nic nie robi, bo co ona może zrobić na rynku globalnym, na którym jest problem w całej Europie, a może i na świecie, proszę państwa?

A dzisiaj mamy opowiadanie – a może byśmy VAT uszczknęli, a może byśmy 50 zł dołożyli. Szanowni państwo, jako rolnik dzisiaj oświadczam – i myślę, że każdy rolnik jest tego samego zdania – czy saletra będzie kosztowała 2900 zł, czy np. 2820 zł po ingerencji państwa, to ja jej po prostu nie kupię, bo to jest dla mnie nieopłacalne. Dzisiaj opłacalna cena dla rolnika jest na poziomie 1500 zł, a maksymalnie do 2000 zł. Mówię o cenie w odniesieniu do cen zboża, które troszeczkę zdrożało, nie mówimy, że nie. Ale proszę się teraz odnieść do producentów choćby trzody chlewnej. Tam jest katastrofa. Nie wyobrażam sobie dzisiaj rolnika, który hoduje trzodę chlewną, żeby zapłacił 3000 zł za nawóz.

Ja jestem producentem kukurydzy, jestem producentem rzepaku, jestem producentem zbóż. W tym segmencie rynku ceny nie są najniższe. Ale w odniesieniu do kosztów produkcji i teraz do cen nawozów – ja też tego nawozu, panie prezesie, nie kupię. Może dlatego niektóre zakłady w Europie wstrzymały produkcję, bo może wyszły z takiego założenia, jak ja bardzo często powtarzam, dlaczego gaz jest taki drogi? Bo ktoś głupi go kupuje. Zawsze jest tak, że ceny każdego produktu będą wtedy niskie, gdy jest go za dużo na rynku, a będą wysokie, kiedy jest go za mało na rynku. Jeśli dzisiaj inni wygaszają produkcję, to może warto by się zastanowić nad tym, czy u nas nie powinniśmy zrobić tego samego.

Ja bym apelował do rolników – mamy czas do wiosny i nie kupujemy nawozów. Po prostu. Firma nie produkuje, nie kupuje gazu. Pewnie jeśli wszyscy zrobiliby podobnie, globalnie, w całej Europie, to nikt by gazu nie kupował. A jak nikt by nie kupował albo znacznie mniej kupowałby tego gazu, to może byłyby większe szanse na przyspieszenie boomu na rynku.

Pan prezes o tym powiedział. Kiedy przyjdzie ten moment, gdy będzie załamanie na rynku – a będzie takie załamanie, bo nie wierzę w to, żeby taka sytuacja miała miejsce przez długi okres – to postawcie się dzisiaj w sytuacji producenta, a nawet dystrybutora. Mieliśmy już kiedyś taką sytuację. W Sejmie było spotkanie, kiedy przyjechali wasi dystrybutorzy, którzy kupili mocznik, jak pamiętam, po 1600 zł. Wtedy to była gigantyczna cena. A cena mocznika spadła do 1200 zł. Jeden z dystrybutorów chciał się powiesić na sali, w której obradowaliśmy, bo wziął kredyt i zaprzepaścił jednym ruchem na rynku dorobek swojego życia z kilkunastu lat. Szanowni państwo, nad tym musimy się zastanowić.

Czy pośrednik zarabia tyle, czy tyle? No właśnie mamy takie sytuacje, bo u pośrednika jest taniej niż u producenta. Pośrednik ma wieloletnie kontrakty, może wcześniej kupił taniej i być może dlatego cena jest niższa. Mówimy o cenach dzisiejszych, co nie znaczy, że dystrybutor dzisiaj kupił, a jutro nawóz sprzedaje. Dystrybutor kupił nawóz może dwa-trzy miesiące temu. To po pierwsze.

Po drugie zobaczcie, ilu rolników w Polsce nie jest w stanie dojechać do producenta po to, żeby kupić sobie dwie czy trzy tony saletry, dwie czy trzy tony saletrzaku czy innych nawozów. Dystrybutorzy są potrzebni, w końcu w tym kraju też płacą podatki, pracują i rolnicy mają możliwość w promieniu 2–3 km dokonać zakupu nawozu. Oczywiście są tacy, którzy kupują całymi samochodami. Wtedy rolnik, który ma pieniądze, wie, co z tym zrobić. Rolnika nie trzeba uczyć, bo ja wiem, gdzie się nawóz kupuje całymi samochodami i wiem, gdzie się kupuje taniej – pod warunkiem, że mam pieniądze.

Nawet padały na sali sugestie, że latem nawóz jest tańszy, był mało dostępny, rolnicy nie kupowali. Nie, szanowni państwo. Nie miałem problemu z zakupem nawozu latem, np. w lipcu. Ja po prostu nie miałem pieniędzy na nawóz. Rolnicy swoje dochody osiągają po żniwach – mówię o producentach roślin. Czyli w sierpniu, we wrześniu, w październiku. Wtedy dopiero ceny nawozów idą w górę.

A zatem myślę, panie prezesie, czy rzeczywiście nie warto byłoby zastanowić się nad wstrzymaniem produkcji, bo uważam, że zachęcanie dzisiaj rolników do zakupu tak drogiego nawozu nie do końca jest uzasadnione. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Muszę się odnieść do wypowiedzi, która była skierowana do mnie, bo mówił pan, że o złej godzinie zwołujemy posiedzenie Komisji.

Dzisiaj mamy posiedzenie Komisji o godzinie 8.30, będzie jeszcze o 11.00 i o 13.00. Jeżeli uważa pan, że powinniśmy zwoływać o innych godzinach, a będzie taka możliwość, to będziemy zwoływać, tylko niech pan do sekretariatu napisze, które godziny pasowałyby najlepiej. Jeżeli tylko będzie taka możliwość, to będziemy zwoływać. Naprawdę nie robimy na złość nikomu, gdy zwołujemy posiedzenie Komisji, tylko czasami jest potrzeba zwołania posiedzenia Komisji nawet o godzinie 20.00. Nawet wiemy, że było kiedyś całonocne posiedzenie Komisji. Po prostu chcemy pracować. Nie było żadnej z mojej strony złośliwości, że w tym momencie rolnicy krowy doją. Proszę takich zarzutów nie stosować, panie przewodniczący.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Panie przewodniczący, dwa zdania.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Druga rzecz.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Panie przewodniczący, chodzi o to...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ale panie przewodniczący, udzielię panu głosu.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Bardzo często jest tak, że, powiedzmy, o odpowiedniej godzinie jest posiedzenie Komisji, np. głosowanie jakichś poprawek Senatu...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Nauczmy się...

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

...które rolników nie interesują, nie są ważne dla rolników.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Nauczmy się jednej rzeczy. Naprawdę udzielam głosu. Miał pan głos. Mówił pan ponad siedem minut i nie zabierałem panu głosu. Przecież nie o to chodzi... Każdy może swobodnie zabrać głos i pan miał możliwość zabrania głosu.

**Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ani nie zabierałem... To po co te złośliwości z pana strony? Po prostu nie rozumiem tego.

Jeżeli nie zbudujemy dobrej atmosfery, to przecież... Myślę, że wszystkim nam zależy na dobru rolników i sądzę, że sytuacja z ceną nawozów wszystkich boli. To nie jest tak, że jednych boli, drugich nie boli. Ja też jestem rolnikiem, pomimo że nie stosuję nawozów. Jestem rolnikiem i też wiem, co to znaczy w tej chwili wysoka cena nawozu. Nie powinniśmy się w tym momencie... Jeżeli nie zbudujemy dobrej atmosfery do tego, żeby walczyć o te sprawy i w Polsce, i w Europie, i na świecie, jak pan słyszał, to nic z tego nie będzie, jeżeli będziemy się nawzajem jako rolnicy przekrzykiwać na sali. To nie w tym rzecz.

Bardzo proszę. Pan się zgłaszał.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Szanowni państwo...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Za chwilę, panie prezesie. Jeszcze strona społeczna. Proszę bardzo. Skończymy wypowiedzi ze strony społecznej i oddam panu głos.

**Członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Robert Nowak:**

Dziękuję bardzo. Robert Nowak, zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Szanowni państwo, tak jak pani poseł Niedziela powiedziała, w lutym zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wystąpił do resortu z pytaniem i sygnałem, że następuje problem z dostępnością nawozów i nagle wzrasta cena. Wtedy otrzymaliśmy odpowiedź z Grupy Azoty, zacytuję kawałek odpowiedzi: „Należy podkreślić, że Grupa Azoty monitoruje rynek rolny, a realna siła nabywcza rolników jest stale analizowana przez pryzmat ceny pszenicy w stosunku do ceny nawozów – uściślając, ile rolnik musi sprzedać kilogramów pszenicy konsumpcyjnej, aby kupić 1 kg azotu w czystym składniku w nawozach azotowych. Współczynnik ten pokazuje wykres 3” – bo wykresy też otrzymaliśmy. „Ponadto analiza cen podstawowych płodów rolnych wskazuje trend rosnący, pozwalający na optymistyczną ocenę branży producentów rolnych”. Koniec cytatu.

Dzisiaj mamy sytuację, że pszenica konsumpcyjna wzrosła maksymalnie o 30%, natomiast ceny nawozów azotowych o ponad 100%. W tej odpowiedzi udzielonej w lutym pojawiło się, że koszty gazu w ogólnej cenie produktów nawozów azotowych wynoszą 50–70%. Dzisiaj pan prezes powiedział, że przed wakacjami były one na poziomie 30%, a obecnie jest to ponoć 80%. Ta sytuacja dla rolników, tak jak powiedział pan przewodniczący Izdebski, jest nie do przyjęcia. Takiej ceny środków do produkcji rolnej, jakie mamy w tej chwili, nie mieliśmy historycznie nigdy w porównaniu do ceny naszych produktów. Już panowie posłowie przytaczali wcześniej ceny z 2011 r., z 2001 r. Ta sytuacja nie dotyczyła tylko ceny drobiu czy ceny trzody chlewnej, ale również pozostałych rynków, to znaczy mleka, bydła itp.

Dzisiaj odbieramy to tak, jak próbę gaszenia pożaru, bo jest nagle wzrost cen. Natomiast my oczekujemy jasnego sygnału skierowanego do rolników, czy będzie wprowadzony mechanizm, który spowoduje, żeby cena nawozów azotowych, zresztą nie tylko azotowych, była dla nas akceptowalna. Czyli jeżeli cena pszenicy konsumpcyjnej wzrosła o 30%, to cena nawozu – taka, jaka była jesienią, na poziomie 1200 zł – jeżeli wzrośnie o 30%, to będzie dzisiaj wynosiła 1600 zł.

A poza tym ten mechanizm... Nie wiem, to już jest kwestia wyboru rządu, w jaki sposób go wprowadzi, natomiast na pewno trzeba myśleć o tym, żeby to był mechanizm, który pójdzie poza poziomem de minimis. Ten mechanizm musi być naszym zdaniem mechanizmem na przyszłość. To nie może być tylko dzisiejsze gaszenie pożaru przy pomocy, nie wiem, obniżenia VAT, bo obniżenie VAT skutkuje tylko dla rolników ryczałtowych, natomiast dla rolników, którzy są pełnymi vatowcami, to niewiele zmienia.

W związku z tym bardzo prosimy o to, żeby przekazać jasny sygnał do środowiska rolniczego, w jakim kierunku te sprawy pójdą, bo czasu jest coraz mniej. Tak naprawdę w lutym musimy wyjeżdżać na pole i stosować nawozy, żeby zebrać odpowiednie plony w lipcu i sierpniu. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś ze strony społecznej, z gości, chce zabrać głos? Nie.

Panie prezesie. Myślę, że oddamy głos najpierw pani minister, kobiecie, a później pan prezes zabierze głos, dobrze?

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chciałam podziękować za wszystkie pytania, za dyskusję, bo widzimy, że naprawdę jest duże zainteresowanie. Wiemy, że ono wynika właśnie z głosów rolników, które docierają do państwa.

Chciałabym też na początku powiedzieć, zanim odniosę się do wszystkich pytań merytorycznych, że my jako resort wysłaliśmy zaproszenie do Ministerstwa Aktywów Państwowych, do UOKiK oraz do spółek, które są obecne. Nie mam wpływu na to, że ktoś się nie pojawił na posiedzeniu. Jeżeli chodzi o to, że dzisiaj nie ma pana premiera Kowalczyka, to po prostu wynika to z innych obowiązków. Zarzucanie panu premierowi Kowalczykowi, że się nie pojawia na posiedzeniach Komisji – szanowni państwo, bodajże trzy dni po powołaniu na stanowisko pan premier Kowalczyk był obecny na posiedzeniu Komisji Rolnictwa. A więc myślę, że to jest jasny sygnał, iż bardzo poważnie podchodzi do tych kwestii. Jestem przekonana, że na pewno takie działania będą kontynuowane.

Odnosnie do informacji i materiału przekazanego do Komisji, to poprosiłam też o forward maila, więc pani przewodniczącej przekażę. 19 listopada wysłaliśmy, mam potwierdzenie, że materiał został wysłany do Komisji.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Kiedy dostaliśmy?

**Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:**

Panie przewodniczący, dostaliśmy po godzinie 18.00 19 listopada.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Kiedy?

**Posel Dorota Niedziela (KO):**

W piątek.

**Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:**

W piątek 19 listopada.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Czy jest rozesłany do posłów?

**Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:**

Tak, jest na iPadach.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Jest rozesłany do posłów i jest na iPadach? Tak?

**Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:**

Tak, jest na iPadach. Wczoraj był na iPadach wieczorem.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Posłowie mają na iPadach. Bardzo proszę.

Proszę bardzo, pani minister. Wyjaśniliśmy sprawę.

**Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:**

To już jest kwestia, że tak powiem, funkcjonowania...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Wyjaśniliśmy sprawę. Posłowie otrzymali wczoraj ten materiał.

**Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:**

Chciałam też podziękować za działania Komisji na poziomie międzynarodowym, bo to jest niezwykle ważne i też się przewijało w różnych pytaniach, które tutaj padały.

Tak jak powiedziałam, my na forum Rady Ministrów Rolnictwa Unii Europejskiej zaapelowaliśmy właśnie o to, żeby wypracować pewien system rekompensat dla rolników. Komisja Europejska ma przecież narzędzia do tego, żeby interweniować, chociażby w związku z cenami gazu. Oczywiście mamy do czynienia – i KE powinna zbadać, czy taka sytuacja występuje – z nadużywaniem pozycji rynkowej przez podmioty, które dostarczają gaz. W związku z tym KE też ma mechanizmy do tego, żeby takie podmioty ukarać, do tego celu jest potrzebne właśnie szerokie poparcie także na arenie międzynarodowej. Niestety, a mówię to z przykrością, część państw po prostu była przeciwko jakimkolwiek interwencjom dotyczącym czy cen gazu, czy cen nawozów, a te kwestie podnosiliśmy na forum.

Jeżeli chodzi o wniosek, który został wysłany do UOKiK, to mam go przy sobie, więc mogę go przekazać pisemnie, jeżeli jest taka potrzeba. Tak że jak najbardziej wniosek został skierowany do UOKiK zgodnie z zapowiedzią pana ministra Bartosika. Liczymy też na to, że kontrola, postępowanie wyjaśniające także dostarczy nam pewnych informacji, być może na przyszłość, czy to informacji związanych z kwestiami dystrybucji, czy też i kształtowania się ceny.

Następnie mieliśmy kwestię obniżenia ceny poprzez wpływ na opłaty za handel emisjami. Poprosiliśmy także o dane ze spółek na temat tego, jaki koszt stanowią dla nich opłaty za emisję. Niestety, to nie jest na tyle istotny koszt, żeby przekładał się znacząco na obniżenie ceny.

Jeżeli chodzi o kolejny mechanizm, który został zaproponowany, czyli kwestię dopłat, to słusznie też powiedział pan z Krajowej Rady Izb Rolniczych, że ograniczają nas limity de minimis. O ile rozważaliśmy różne rozwiązania, to po prostu w tym roku nie ma takiej możliwości, plus to oczywiście wymagałoby od nas też notyfikacji w Komisji Europejskiej, a tym samym zgody na poziomie europejskim. Tak jak powiedziałam, dwukrotnie na posiedzeniach Rady Ministrów Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej podnosiliśmy tę kwestię. Podnosiliśmy, że konieczne jest wypracowanie pewnych mechanizmów, a być może stworzenie także systemu rekompensat.

Odnosnie do kolejnego rozwiązania, które zostało zaproponowane – to była kwestia obniżenia VAT do stawki zerowej – myślę, że też w toku dyskusji pojawiły się argumenty. Po pierwsze, to nie jest tak, że moglibyśmy to zrobić po prostu decyzją i mechanizmem krajowym, bo także musielibyśmy mieć zgodę KE – również to sprawdzaliśmy. A ponadto tak, jak zostało powiedziane, jesteśmy członkami Unii Europejskiej, gdzie jedną z podstawowych swobód jest swoboda przepływu towarów i to rozwiązanie także po prostu mogłoby w odpowiedni sposób nie znaleźć właściwej reakcji na rynku.

Jeżeli chodzi o kwestię dystrybucji i cen, to pan prezes Azotów już udzielił odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o analizy cen żywności pod takim kątem, jakie mogą być w przyszłym roku, to możemy zrobić symulację przy różnych wskaźnikach wzrostu ceny gazu. Niestety nie mamy na to wpływu, w jaki sposób cena gazu będzie się kształtować, ale zapi-

sałam sprawę i jak najbardziej symulację z różnymi wariantami możemy przygotować i przedstawić.

Jeżeli chodzi o kwestie wsparcia roślin białkowych, to będziemy zwiększać dopłaty do materiału siewnego dla soi i roślin strączkowych. W planie strategicznym dla WPR mamy większą dopłatę do roślin strączkowych. Jeżeli chodzi o środki organiczne, to nie chodziło nam o obornik, chodziło o środki z biogazowni, z pofermentu. To jest około 800 różnych zarejestrowanych środków, ale oczywiście być może nie było to precyzyjnie opisane, więc po prostu następnym razem będziemy się starali bardziej doprecyzować zapis.

Jeżeli chodzi o dane dotyczące ilości nawozów importowanych z Białorusi, to w 2020 r. Polska importowała z Białorusi 503 tys. ton nawozów mineralnych, co stanowiło 13,7% całkowitego wolumenu importu. Import nawozów potasowych jednoskładnikowych z Białorusi wyniósł 287 tys. ton, wieloskładnikowych – 147 tys. ton, a jednoskładnikowych nawozów azotowych – 69 tys. ton. Białoruś była trzecim, po Rosji i Niemczech, zagranicznym dostawcą nawozów mineralnych do Polski.

Pojawiła się kwestia dostępności nawozów, ale w sensie ograniczenia dostaw na rynki zagraniczne. Myślę, że pan prezes Azotów już udzielił odpowiedzi, tak jak zostało zresztą też przekazane w materiale. W miarę swoich możliwości spółki nawozowe skupiły się na tym, żeby dostawy przekierować na polski rynek.

Był jeszcze poruszany temat holdingu. Bodajże w piątek został podpisany list intencyjny przez pana premiera Kowalczyka i pana premiera Sasina. W ciągu kilku miesięcy holding już powinien zacząć funkcjonować.

To chyba na razie wszystko, a więc bardzo dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję za bardzo zwięzłe i wyczerpujące odpowiedzi.

Panie prezesie, bardzo proszę.

#### **Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Izdebskiemu za informację o dostępności nawozów na rynku, że nawozy faktycznie są dostępne. My to potwierdzamy. Pan przewodniczący Izdebski wyjaśnił jakby panu posłowi, dlaczego u niektórych dystrybutorów może być przez chwilę taniej. Jeśli kupili taniej, powiedzmy, cztery miesiące temu czy pięć miesięcy temu i nawozów nie sprzedali, to my nie mamy wpływu na to, w jaki sposób dystrybutor kształtuje sobie relacje handlowe z rolnikami.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o grupy producenckie, o grupy rolników, to chciałbym poinformować, że Agrochem Puławy realizuje takie transakcje, które oczywiście wiążą się, tak jak powiedziałem, z transportem 24-tonowym. Jest to minimum transportowe, które wywozimy z fabryki. Jest to jeden TIR, jedna naczepa TIR-a, mówiąc kolokwialnie. Jak podkreślam, możemy z Tarnowa dowieźć na drugi koniec Polski, z Kędzierzyna w przeciwnym kierunku. Tego typu transakcje się odbywają, a zatem jest pełna dostępność nawozów, jeśli chodzi o ich fizyczną dostępność u dystrybutorów.

Jeśli chodzi o wyniki – pan poseł zapytał o wyniki Grupy Azoty – to za chwilę oddam głos panu prezesowi Hryniewiczowi, który jest prezesem Zakładów Azotowych w Puławach.

Natomiast chciałbym podkreślić, że Grupa Azoty to nie tylko nawozy. To również rynek tworzyw, rynek chemii. W związku z tym rozumiem, że dobre wyniki to jest raczej coś, czego państwo oczekują od spółki Skarbu Państwa. My się naprawdę staramy, żeby wyniki finansowe były dobre. Natomiast jeżeli chodzi o rentowność z poszczególnych biznesów, to chciałbym podkreślić, że rentowność przy dużych przychodach związanych z wysokimi cenami, jest po prostu na rynku nawozowym bardzo niewielka i to można w tym momencie zobaczyć.

Natomiast jeszcze jedna rzecz, szanowni państwo. Jeśli jest dostępność nawozów u dystrybutorów, to kwestia, w jaki sposób spółki Skarbu Państwa podchodzą do swojej dalszej produkcji – bo był postulat, żebyśmy ograniczyli produkcję i wtedy cena gazu spadnie – to chciałbym powiedzieć, że funkcjonujemy na rynku globalnym. To nie jest tak. Nasz wolumen to nie jest jakby wolumen różnicujący, że po tym, jak my wirtualnie przestalibyśmy produkować, to nagle cena gazu spadnie.

Chciałbym podkreślić, że rynek gazu jest rynkiem światowym. Dostępność gazu w Europie to jest oczywiście przede wszystkim dostępność gazu z Rosji, bo 42% rynku europejskiego ma Gazprom. Ale wpływ na cenę gazu w Europie ma chociażby dostępność gazu LNG ze Stanów Zjednoczonych, a chciałbym podkreślić, że Azja wysysa z rynku LNG gigantyczne ilości gazu, stąd podaż gazu na rynku europejskim jest mniejsza i stąd Gazprom może swoją polityką tak windować ceny. Chciałbym powiedzieć wyraźnie, że to jest kryzys nie na rynku nawozowym, szanowni państwo, to jest kryzys na rynku gazowym.

To jest naprawdę bardzo ważne, dlatego że jeśli my nie wyprodukujemy nawozu... Był tutaj postulat, żebyśmy ograniczyli produkcję. Proszę państwa, w sumie w konsekwencji to jest postulat, żebyśmy ograniczyli dostępność nawozów na polskim rynku. Przecież chyba nikomu o to nie chodzi, żeby nawozów było mniej na rynku polskim, zważywszy na to, że dostępność nawozów z importu jest zdecydowanie mniejsza. Czyli można powiedzieć, że ogólny wolumen nawozów na rynku polskim jest mniejszy.

A więc postulat pana przewodniczącego, żebyśmy może wstrzymali produkcję – szanowni państwo, moim zdaniem Rosja tylko czeka. Oni produkują nawozy na dużo tańszym gazie. Jeśli nie będzie dostępnych nawozów, bo my przestaniemy produkować, to oni wypełnią lukę. W Komisji Europejskiej pojawiają się już głosy, żeby znieść z Rosji cła antydumpingowe. Ale to jest nic innego jak zgoda na to, żeby gaz – choć nie Nord Streamem – wjechał w postaci nawozów do Unii Europejskiej. Tak to wygląda, szanowni państwo.

Naprawdę w tym momencie myślimy nie tylko o tym, żeby utrzymać produkcję, rentowność produkcji, ale żeby móc nadal produkować nawozy jako bardzo ważny podmiot rynku rolnego w Polsce w roku przyszłym i w kolejnych latach. Bo raz wyparte nawozy z rynku spowodują, że wejście na ten rynek będzie bardzo drogie. Jak ktoś już wypełni lukę u dystrybutorów czy w firmach handlowych, to powrót na rynek po prostu będzie nas dużo kosztował, a my te koszty będziemy musieli przełożyć na ceny swoich produktów.

Pomysł dotyczący ograniczenia eksportu – to rozumiem, że eksportu poza UE, bo tak jak pani minister powiedziała, w Europie mamy dostawę wewnątrzspółnotową, czyli wewnątrz wspólnoty jest swobodny przepływ towaru.

Natomiast jeszcze jedno. Chciałbym podkreślić, że jesteśmy na posiedzeniu Komisji na zaproszenie pani minister Gembickiej. Bardzo intensywnie pracujemy od września tego roku z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz z Ministerstwem Aktywów Państwowych. Naprawdę się spotykamy. Dowodem na to, że działania są podejmowane, jest chociażby opublikowanie naszych cenników, po to żeby nie dochodziło do spekulacji na rynku, gdzie jest ograniczona liczba nawozów i na mikro rynkach można podejmować różne decyzje.

Co do cenników, które przedstawił pan poseł, to do nas też docierają informacje, że nawóz jest jeszcze przykładowo 50% droższy. Ale chciałbym podkreślić, bo było pytanie, czy mamy ceny... My mamy cennik ogólnokrajowy, szanowni państwo. Publikujemy ceny ogólnokrajowe i to, co państwo widzą na stronach Agrochemu, to są nasze ceny. Jesteśmy badani przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, przez wszystkie państwowe służby. Są kontrole. Kontrole dotyczące handlu przez Grupę Azoty w latach poprzednich. Proszę, odsyłam do raportów Najwyższej Izby Kontroli. Tam cały proces jest bardzo szczegółowo przeanalizowany z podanymi wnioskami.

Wnioski, szanowni państwo, są takie, że wszystko jest OK na tym rynku. To są wnioski, zdaje się, z roku 2019, a raport opublikowany został chyba w 2020 r. Odsyłam państwa, proszę zobaczyć. UOKiK bada nas dlatego, że mamy 60% rynku krajowego. Mamy taką pozycję, która sprawia, że musimy dbać też o konkurencyjność na rynku, dlatego nie możemy – tu odpowiadam na pytanie pana posła – mieć tylko jednego dystrybutora. Wtedy byłoby to wykorzystywanie pozycji dominującej na rynku, jakbyśmy mieli jednego dystrybutora, a nie 70, którzy mogą prowadzić swoją politykę cenową, podkreślam, na terenie całego kraju.

Bardzo dziękuję pani minister za zaproszenie, panu posłowi, panu przewodniczącemu Telusowi również, bo naprawdę jesteśmy w bardzo częstym kontakcie. Wysokie ceny



surowców są dla nas tak samo dużym problemem jak dla rolników. Szanowni państwo, dlatego prowadzimy komunikację, zachęcamy naprawdę do tego, żeby się cofnąć. Uprzedzamy, tak jak uprzedzaliśmy na początku obecnego roku, że dynamika zmian na rynku surowcowym jest duża, bo my ją widzimy. Jeśli Rosja nie wykorzystuje przesyłu w swoich gazociągach, nie oferuje gazu na rynkach jednodniowych, to oznacza, że gazu będzie mniej. A jak gazu będzie mniej, to jego cena będzie niższa czy wyższa?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

A jak cena będzie wyższa, to cena nawozów...

Szanowni państwo, dlatego prosimy i apelujemy o to, aby systematycznie rozkładać zakupy na raty, bo ja zakładam, że w związku z podwyżkami cen surowców rolnicy też za swoje produkty po prostu będą mieli więcej przychodów. Dowodem na to – chciałbym na koniec odpowiedzieć panu przewodniczącemu z Krajowej Rady Izb Rolniczych – jest dzisiejsze notowanie na amerykańskim MATIF. Panie przewodniczący, pszenica jest po 310 euro za tonę i to jest historyczny poziom od 2007 r., kiedy kosztowała 303 euro. Również z uwagi na to, że jest prognoza, iż plody rolne w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie będą niższe, cena też rośnie. Zachęcamy, przekonujemy.

Bardzo, bardzo dziękuję...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Prezes zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc:**

Dziękuję państwu za możliwość wypowiedzenia się.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie prezesie, przede wszystkim za obecność na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, bo to jest dla nas bardzo ważne, że pan znalazł czas i jest z nami, ponieważ to jest ważny temat. Dziękuję również za te, jak pan to powiedział, częste kontakty, spotkania i działanie na tym rynku. Za nasze wspólne działanie, to znaczy wasze działanie, ale przy naszych wspólnych dyskusjach, które zadziałało, że jest jeden dystrybutor – spółka państwowa Agrochem – i może sprzedawać rolnikom. To jest bardzo ważne działanie, tego nie było nigdy do tej pory. Wasze działanie spowodowało, że cena spadła i zatrzymała się, a to jest najważniejsze. Cena już nie idzie w górę.

Oczywiście, że sprawa dystrybutorów pozostawia wiele do życzenia, ale chodzi o to... Pan poseł Ziejewski mówił, że jak to się dzieje, że u dystrybutorów jest nieraz taniej? Dystrybutorzy kupili nawóz wcześniej, gdy był tańszy, a w tej chwili sprzedają, do czego mają prawo. To znaczy mają prawo – to nie jest dobre działanie, ale robią to w ten sposób, że sprzedają taniej niż w spółce, a spółka sprzedaje według cen na bieżąco. Oczywiście musimy też myśleć, panie prezesie, na przyszłość, żeby nie było tak, aby dystrybutorzy w jakiś sposób wykorzystywali koniunkturę na rynku, w jedną lub w drugą stronę, bo to wpływa niekorzystnie na rolników.

Jeszcze raz bardzo panu dziękuję za nasze wspólne działania i za to, że podchodzimy do sprawy bardzo poważnie.

Bardzo dziękuję pani minister za obecność, za przedstawienie tej informacji.

Bardzo dziękuję państwu posłom. Drodzy państwo, kończymy posiedzenie Komisji. Zamykam posiedzenie.

Spotykamy się dosłownie za 10 minut w tym samym miejscu. Mamy kolejne posiedzenie Komisji i mam nadzieję, że już w tym momencie nie będzie dojenia krów.